



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 3 (303) 13 marca 2017

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecę, lecz uczynków ich nie naśladowujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. (Mt 23,1-12)

Rok 2017 – Rokiem Koronacji Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej w 300. rocznicę tego wydarzenia, Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta, Rokiem Josepha Conrada – Korzeniowskiego, Rokiem Tadeusza Kościuszki, Rokiem błogosławionego Honorata Koźmińskiego, Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, Rokiem 100-lecia objawień w Fatimie

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” – 1 marca
24 III – Narodowy Dzień Życia, 25 III – Dzień Świętości Życia

80. rocznica opublikowania encyklik:

„Mit brenender Sorge” – przeciw niemieckiemu narodowemu socjalizmowi – 14 III 1937

„Divini Redemptoris. O bezbożnym komunizmie” – 19 III 1937

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 1 III 2017 r.

„Środa Popielcowa przypomina nam o kruchości życia człowieka i świata: «Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz». Ten dzień zachęca nas do patrzenia na życie w świetle nauczania Pana Jezusa: «Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię». Wszystkich, którzy wierzą wzywa do przemiany serc. Czyni to słowami św. Pawła: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem» (2 Kor 5, 21). Znak popiołu i słowa usłyszane w dzisiejszej liturgii niech wzmogą naszą wielkopostną refleksję”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 1 III 2017

1% podatku na rzecz KIK dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

Większość Organizacji Pożytku Publicznego przeznacza 1% podatku na pomoc społeczną dla potrzebujących i działalność charytatywną. Ustawa o działalności pożytku publicznego i woltariacie podaje aż 34 cele, które można wspomóc jednym procentem, a wśród nich kulturę. Nasz Klub dba o kulturę zapraszając chrześcijańskich twórców na Dni Kultury Chrześcijańskiej i inne imprezy. Jest to ważne, bo chrześcijańscy twórcy są prawie niezauważani przez media oraz władze dysponujące publicznymi pieniędzmi, co stawia ich w trudnej sytuacji finansowej. Dzieciom przybliżamy kulturę chrześcijańską podczas corocznych Dni Dziecka w ogrodach Kurii. Dbamy też o działalność wydawniczą.

Dziękujemy wszystkim dotychczasowym Darczyńcom i prosimy wszystkich o wspieranie chrześcijańskiej kultury.

Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, w zeznaniach podatkowych należy wpisać w odpowiedniej rubryce numer KRS:

KRS 0000068764

Jeśli wyrazicie Państwo zgodę na podanie nam danych osobowych, to z wdzięcznością prześlemy podziękowanie.

Prezes KIK w Katowicach



Wszystkie osoby zainteresowane pomocą przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatkowych PIT mogą zgłosić się do Małgorzaty Piechoczek – skarbnika Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Telefon 605 150 654.

malgorzata.piechoczek@tvs.pl

malgorzta@holdimex.pl

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2016 roku.

Darowizny te mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu podatkowym za rok 2016 do 30 kwietnia 2017 r. Sposób odliczania darowizn podany jest poniżej.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2017.

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT.

Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) oraz na cele krwiodawstwa.

Organy podatkowe za darowizny na cel kultu religijnego uznały nie tylko darowizny przeznaczone dla kościołów, związków religijnych i kościelnych osób prawnych, ale także przekazywane na rzecz innego podmiotu realizującego tożsame cele, np. na rzecz Radia Maryja czy Katolickich Stowarzyszeń np. Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego (pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej z 21 listopada 2005 r., sygn. 2403-PDF-75-05).

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

SPOSÓB ODLICZENIA DAROWIZN W ZEZNANIU PIT

Odliczenie przekazanych darowizn wymaga wypełnienia PIT/O.

W punkcie B. ODLICZENIA OD DOCHODU (PRZYCHODU) wpisujemy w podpunkcie 1. Darowizny przekazane, w wierszu pierwszym – organizacjom na prowadzoną przez nie działalność pożytku publicznego ... - dla podatnika jest to kratka 11, dla małżonka 12 – **kwotę darowizny.**

W punkcie D.1.1 wpisujemy:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, Plac Ks. Emila Szramka 2 lok. 13, 40-014 Katowice

W punkcie D.1.2 wpisujemy **kwotę przekazanej darowizny.**

W PIT-36 w punkcie F. ODLICZENIA OD DOCHODU / ZWOLNIENIE podatnik wpisuje **kwotę w kratce 159, a małżonek w kratce 160.**

SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazwa odbiorcy wpisujemy:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, nr rachunku odbiorcy:

29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

W miejscu tytułem wpisujemy:

Dar na cele statutowe

skarbnik Małgorzata Piechoczek

Rok 2017 – Rokiem 100-lecia objawień w Fatimie

Fatima – Setna rocznica objawień w Fatimie. Pielgrzymka Klubu Inteligencji Katolickiej w 2016 roku

Na rozpoczęcie Jubileuszu setnej rocznicy w Fatimie, KIK w Katowicach zorganizował w roku 2016 w dniach od 23 kwietnia do 8 maja pielgrzymkę do sanktuariów europejskich, w tym do Fatimy. W Fatimie szliśmy trasą Jubileuszową, wyznaczoną niebieskim pasem, począwszy od objawień Anioła Pokoju do miejsca objawień Matki Bożej. Każdy wsłuchiwał się w słowa przewodnika, który objaśniał wydarzenia, które miały miejsce 100 lat wstecz.



Mszę św. w kaplicy objawień w Fatimie sprawuje ks. Stanisław Puchała. Figura Matki Bożej znajduje się na miejscu objawień (zdj. JM).



Niedzielną Msza św. połowa w Fatimie – widok na Sanktuarium NMP (zdj. JM).



Procesja w Fatimie. Osoby niosące Feretron są ubrane na bialo – jak prosiła Matka Boża (zdj. JM).



Od lewej: Jan Mikos i ks. Stanisław Puchała nad morzem w Nazare (zdj. JŚ).

Objawienia w Fatimie rozpoczęły się wiosną 1916 roku. Trzem pastuszkom bardzo pobożnym, sześciolatniej Hiacyncie, o dwa lata starszemu bratu Franciszkowi oraz ich ciotecznej siostrze dziewięcioletniej Łucji ukazał się Anioł Pokoju. Anioł dzieciom zwiastował objawienia Maryi i chciał ich przygotować na to wydarzenie. Anioł ukazał się dzieciom trzy razy, wiosną, latem i jesienią 1916 roku.

Znając historię narodu wybranego przez Boga, oraz historię Kościoła, możemy zauważyć, że Bóg niejednokrotnie wysyłał swoich aniołów, aby przekazywali ludziom Jego wezwania i polecenia w celu zrozumienia słów i Jego woli. W Fatimie Anioł Pokoju przygotowywał dusze dzieci jasnowidzących do zrozumienia, przeżycia i wiernego przekazania orędzi Najświętszej Dziewicy jako orędzia ewangelicznego, które miało nastąpić rok później.

Przygotowanie dzieci nastąpiło przez trzy objawienia Anioła Pokoju. Anioł objawił się w postaci pięknego 15-letniego młodzieńca jak określają dzieci. W pochmurny deszczowy dzień dzieci nagle zauważyły dziwne jasne światło, które zbliżało się do nich, po zbliżeniu zobaczyły młodzieńca o niezwykłej urodzie, był bielszy niż śnieg, przezroczysty niż szkło, przez które przenikały promienie słoneczne - mówi Łucja. Przestraszone dzieci uspokajał, aby się nie bały i oznajmił: „Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się ze mną”. Ukłękł, schylił twarz ku ziemi i kazał im powtarzać trzykrotnie następującą modlitwę: **„Boże mój, wierzę w Ciebie, Uwielbiam Cię, ufam Tobie, Ciebie kocham. Przepraszam Cię za tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie oczekują i nie kochają”**. Dodał jeszcze „Módlcie się w ten sposób. Najświętsze Serce Jezusa i Maryi wysłuchają waszych modlitw”.

Drugie objawienie Anioła Pokoju odbyło się dwa miesiące później przy studni gdzie bawiły się dzieci za domem Łucji. Anioł przemówił: **„Co robicie? Módlcie się, módlcie się bardzo. Najświętsze serce Jezusa i Maryi mają względem was zamiary pełne miłosierdzia. Ofiarujcie nieustannie Najświętszemu wasze modlitwy i ofiary”**. Na pytanie Łucji jak mamy składać ofiary, Anioł odpowiedział **„Ofiarujcie wszystko, co potraficie ofiarować, jako wynagrodzenie za grzechy, jakimi Pan Bóg jest obrażany i na uproszenie nawrócenia grzeszników”**.

Trzecie objawienie odbyło się jesienią tego samego roku. Dzieci przebywały na miejscu pierwszego objawienia i modliły się modlitwą, którą ich nauczył Anioł Pokoju. Nagle spłynęło na nich światło i ujrzeli Anioła. Anioł w lewej ręce trzymał kielich, a ponad nim była hostia, z której spływały krople krwi do kielicha. Pozostawiając zawieszoną w powietrzu kielich i hostię, Anioł ukłękł u boku pastuszków i zaprosił dzieci by odmówiły z nim trzykrotnie modlitwę: **„Trójco**

Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty! Oddaję wam cześć głęboką i ofiaruję wam bezcenne Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na zadośćuczynienie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, przez które jest On obrażany. Przez niezmiernie zasługi Jego Najświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi, błagam o nawrócenie nieszczęsnych grzeszników”. Następnie wstał, wziął kielich i hostię. Podał Łucji hostię, a Franciszce i Hiacyncie zawartość kielicha, mówiąc: **„Przyjmijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tak strasznie znieważane przez niewdzięcznych ludzi. Pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie Boga waszego”**. Upadł ponownie na kolana, odmówił ponownie trzy razy, wraz z pastuszkami, modlitwę i odszedł.

Miejsca, które nawiedziliśmy są oznaczone niebieską linią z napisem Jubileusz objawień. Głębokie przeżycie, które utkwiło w naszych sercach to miejsca w których objawił się Anioł Pokoju, a potem Matka Boża. Po trasie Jubileuszu nawiedziliśmy domy pastuszków. Trasa wiodła od miejsca objawień Anioła Pokoju do miejsca objawień Matki Bożej, które nastąpiło 13 maja 1917 r. Matka Boża objawiała się pastuszkom od maja do października 1917 roku każdego 13 dnia miesiąca za wyjątkiem 13 sierpnia, gdyż władze Portugalii aresztowały dzieci.

Pierwsze objawienie Matki Bożej 13 maja 1917 roku, miało miejsce na małym skrawku ziemi należącej do rodziców Łucji znajdującym się 2,5 km od Fatimy na karłowatym krzewie dębu o wysokości ponad 1 m. Franciszek Maryję widział lecz jej nie słyszał, Hiacynta Ją widziała i słyszała, natomiast Łucja widziała, słyszała i z Nią rozmawiała. Objawienie miało miejsce około południa. Dzieci bawiły się i zobaczyły podwójny blask, potem zobaczyły Matkę Bożą na krzewie dębu. Siostra Łucja opisała to wydarzenie tak: ubrana była na białą, błyszcząca bardziej niż słońce, promieniująca światłem czystszym od kryształowego pucharu z wodą, przeświecona promieniami słonecznymi. Jej niespotykana piękna twarz nie była ani smutna, ani radosna lecz poważna z wyrazem łagodnego namiętności. Miała dłonie złączone w geście modlitwy, opierały się na piersiach i były zwrócone do góry. Z prawej dłoni opadał Różaniec. Tunika

i płaszczy były białe ze złotym rąbkiem, który okrywał głowę, opadając do stóp Maryi. Wizjonerzy byli około 1,5 m od Maryi, znajdowali się w poświacie, którą roztaczała wokół. Matka Boża w rozmowie z Łucją powiedziała, że jest z nieba. Przyszła ich prosić, aby przychodzili tu przez sześć kolejnych miesięcy trzynastego każdego miesiąca o tej samej porze, wtedy powie kim jest i czego chce. Przyjdzie jeszcze siódmy raz. Na pytania dzieci oznajmiła im, że pójdą do nieba, ale muszą wiele różańców odmówić. Na pytania Łucji o osoby, które zmarły w niedalekiej przeszłości oznajmiła, że Maria już jest w niebie, a Amelia będzie w czyścicy do końca świata. Matka Boża zapytała się dzieci, czy chcą ofiarować się Bogu i znosić cierpienia, które zechce zesłać jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi Bóg jest obrażony i za nawrócenie grzeszników. Łucja wyraziła taką wolę. Matka Boża powiedziała, że muszą wiele wycierpieć, ale łaska Boża będzie ich pociechą. Następnie rozchyliła dłonie, z których wyszło światło bardzo intensywne i przeniknęło piersi dzieci do najgłębszych zakątków duszy, co spowodowało, że dzieci zobaczyły samych siebie w Bogu, który był tym światłem. To spowodowało padnięcie na kolana i odmawianie modlitwy w głębi duszy: **O Przenajświętsza Trójco, uwielbiam Cię! Boże mój, Boże mój, kocham Cię w Przenajświętszym sakramencie.** Potem Matka Boża dodała: odmawiajcie różaniec codziennie, abyście uprosili pokój dla świata i koniec wojny. I uniosła się w kierunku wschodnim, a światło, które ją otaczało zniknęło wśród gwiazd.

Drugie objawienie nastąpiło 13 czerwca w tym samym roku. W rozmowie Łucji z Matką Bożą, Matka Boża wyraziła wolę, aby dzieci przyszły 13 lipca w tym samym miejscu, aby nauczyli się czytać i codziennie odmawiali Różaniec. Łucja poprosiła, aby Matka Boża zabrała je do nieba. Matka Boża odpowiedziała, że Franciszka i Hiacyntę zabierze wkrótce, a Łucja zostanie dłużej, bo Jezus chce się nią posłużyć, aby ludzie lepiej Ją poznali i pokochali. Chce On ustanowić na świecie nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuje zbawienie. „Dusze te będą tak drogą Bogu, jak kwiaty, którymi ozdabiam Jego tron.” Zmartwiona Łucja, że zostanie sama została pocieszona przez Maryję, że jej nigdy nie opuści. „Moje Niepokalane serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga.” Zaraz po tych słowach rozchyliła

dłonie i po raz drugi przekazała odbłask światła, które przeniknęło dzieci aż do najmniejszych zakątków duszy i odeszła w tym samym kierunku co wcześniej. Osoby, które towarzyszyły dzieciom, zauważyły tylko jak liście drzewa zostały ugięte, jakby jakiś ciężar na nich położono. Dopiero po kilku godzinach podniosły się do stanu normalnego.

Trzecie objawienie nastąpiło 13 lipca 1917 roku. Wizjonerzy jak w poprzednim objawieniu zobaczyli blask światła i Matkę Bożą na krzewie dębu w tym samym miejscu jak wcześniej. Na pytanie Łucji, Matka Boża znowu odpowiedziała, że chce, aby przyszli znowu 13 dnia następnego miesiąca i nadal codziennie odmawiali Różaniec na cześć Matki Bożej Różańcowej, aby uprosić pokój na świecie i koniec wojny, gdyż tylko Ona będzie mogła im pomóc. Na prośbę Łucji, aby matka Boża dała łaskę uzdrowienia, nawrócenia grzeszników i inne łaski, odpowiedziała jak zawsze, żeby odmawiały codziennie Różaniec i obiecała, że prośby będą spełnione w ciągu roku. Dodała też: „Ofiarujcie się codziennie za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie czynić jakąś ofiarę >>**O Jezu, czynię to z miłości do Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi**<<”. Po czym jak poprzednio uniosła się w kierunku wschodnim do nieba.

Czwarte objawienie Matki Bożej 13 sierpnia 1917 roku nie odbyło się, gdyż dzieci zostały uwięzione, aby wymusić na nich wyznanie tajemnic, które Matka Boża im powierza. Spotkanie odbyło się 19 sierpnia w innym miejscu, też na krzewie dębu, w taki sam sposób jak w poprzednich miesiącach. Matka Boża oznajmiła, że chce, aby dalej przychodziły trzynastego dnia każdego miesiąca na miejsce poprzednich objawień. Oznajmiła też, że w ostatnim miesiącu uczyni cud, aby wszyscy, którzy tam przyjdą, uwierzyli w prawdziwość objawień. Łucja też pytała się co zrobić z pieniędzmi, które ludzie składają. Matka Boża poleciła, aby sporządzić dwa feretrony. Jeden dla niej, Hiacynty i innym dwóm dziewczynkom ubranym na biało i jeden dla Franciszka i trzem innym chłopcom. Feretrony są przeznaczone na święto Matki Bożej Różańcowej, a resztę pieniędzy na kaplicę, która ma być zbudowana w miejscu objawień. Łucja dalej prosiła o uzdrowienia. Matka Boża po-

twierdziła, że niektórych uzdrowi. Poleciała, aby dalej się modliły i umartwiały i czyniły ofiary za grzeszników, ponieważ wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił. Następnie uniosła się do nieba w sposób jak przy innych objawieniach. Dzieci obcięły gałązki z drzewa, gdzie Matka Boża się ukazała, przyniosły je do domu i one wydawały przyjemną woń.

Piąte objawienie matki Bożej było 13 września 1917 roku. Odbywało się w scenerii różnych zjawisk atmosferycznych jak: nagłe ochłodzenie, przyćmienie słońca, tak mocne, że gwiazdy pojawiły się na niebie, opady tęczowe deszczu, opady śniegu, który nie doleciał do ziemi, ognista kula, która po niebie przemieszczała się ze wschodu na zachód. i widowni ok. 15 tys. ludzi. Wizjonerzy wtedy zobaczyli błysk i Matkę Bożą nad krzewem dębu. Matka Boża poleciała, aby dzieci w dalszym ciągu odmawiały Różaniec w celu zakończenia wojny. W październiku również ukaże się Pan Jezus, Matka Boża pw. Bolesnej i Karmelitańskiej oraz św. Józef z dzieciątkiem Jezus, aby pobłogosławić świat. Matka Boża pochwaliła dzieci za umartwienia, ale też powiedziała, że w nocy nie muszą spać ze sznurami. Odnośnie uzdrowień Matka Boża powiedziała, że niektórych uzdrowi, a niektórych nie. W październiku uczyni cud, aby wszyscy uwierzyli.

Szóste i ostatnie objawienie Matki Bożej w dniu 13 października zgromadziło około 70 tys. ludzi. Padał deszcz ulewny, nagle przestaje padać i Matka Boża przychodzi w sposób jak poprzednim razem i zatrzymuje się nad krzewem dębu. Oznajmiła wizjonerom aby wybudowano tu kaplicę na Jej cześć. Powiedziała: „Jestem Matką Boską Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie Różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów”. Na pytanie Łucji o uzdrowienia i nawrócenia, Matka Boża powiedziała, że „jednych uzdrowi innych nie. Trzeba, aby się poprawili i prosili o przebaczenie swoich grzechów”. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała: „Niech nie obrażają więcej Boga naszego Pana, który i tak jest bardzo obrażany”. Potem Matka Boża rozchyliła dłonie i zaczęła odbijać się w słońcu, i zniknęła w bezmiarze nieboskłonu. Wtedy wizjonerzy krzyknęli: patrzcie na słońce abyście byli świadkami wydarzeń. Łucja widziała sceny tajemnicy Różańca części radosnej, części bolesnej i części chwalebnej. Natomiast Franciszek i Hiacynta widzieli tyl-

ko sceny części radosnej Różańca. Obok słońca zobaczyli Świętą Rodzinę, Józefa z Dzieciątkiem Jezus oraz Matkę Boską Różańcową. Maryja była ubrana w białe szaty i niebieski płaszcz. Święty Józef także był ubrany na biało, natomiast Dzieciątko Jezus miało okrycie w jasnoczerwonym kolorze. Święty Józef pobłogosławił tłum wykonując trzykrotnie znak krzyża. Dzieciątko Jezus uczyniło to samo. Następna była wizja Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa Pana obciążonego cierpieniem w drodze na kalwarię. Jezus pobłogosławił lud czyniąc znak krzyża. Ostatnia wizja była chwalebna Matki Bożej Karmelitańskiej, ukoronowanej na Królową Nieba i Ziemi oraz trzymającej w swych ramionach Dzieciątko Jezus. Wszyscy zgromadzeni zobaczyli cud słońca, wiele tysięcy osób nawróciło się.

Matka Boża przekazała trojgu pastuszkom trzy tajemnice. Pierwsza to wizja piekła i straszliwe męczarnie ludzi, którzy idą do piekła. Anioł, który był z lewej strony Matki Bożej, trzymał w lewej ręce ognisty miecz i wskazywał prawą ręką Ziemi mówiąc donośnym głosem „pokuta, pokuta, pokuta”.

Druga tajemnica to kara i sposoby jej uniknięcia. Kara to druga wojna światowa, głód, prześladowania Kościoła i Ojca Świętego, unicestwienie narodów i umęczenie dobrych. Aby tego uniknąć, należy poświęcić Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi i ofiarować komunie świętą wynagradzającą w pierwsze soboty miesiąca.

Trzecia tajemnica, to prorocza wizja nieuniknionej kary, ogromne katastrofy, świat w połowie zrujnowany, cierpienia ludzi i papieża, i wielki powrót dusz do Boga. Pod dwoma ramionami krzyża Łucja widziała dwa anioły, każdy trzymający konewkę z kryształu do których zbierali krew męczenników i skrapiali dusze zbliżające się do Boga.

W Fatimie w miejscu objawień Maryi - to jest w kaplicy, która była wybudowana na prośbę Matki Bożej w czasie objawień, uczestniczyliśmy we Mszach świętych odprawianych przez ks. dra Stanisława Puchałę, następnie w wieczornych nabożeństwach procesyjnych, nawiedziliśmy też Kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu, adorując Jezusa Chrystusa. Nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, w którym też ks. Puchała odprawiał Mszę świętą. W Bazylice Trójcy Przenajświętszej adorowaliśmy Jezusa Chrystusa wystawionego i ukrytego w Hostii Naj-

świętszego Sakramentu Ołtarza. Nawiedzenie muzeum było też dużym przeżyciem. W muzeum jest korona Matki Bożej z kulą Jana Pawła II ofiarowaną Matce Bożej po zamachu na jego życie w Rzymie na Placu Świętego Piotra. Przeszliśmy też Drogą Krzyżową, rozważając Mękę i Śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa. Duchowe przeżycia zostały głęboko w sercach pielgrzymów, w miejscu, gdzie Matka Boża przypominała o tym, że Bóg istnieje, co zostało zapisane w Piśmie od historii narodu wybranego do Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa. Jest prawdą, że życie człowieka nie kończy się na ziemi, ale jest tylko krótkim pielgrzymim szlakiem i droga wiedzie albo do Raju (może wąska, kręta wymagająca wiele wysiłku i wyrzeczeń, wymagająca wsłuchania się i realizacji Praw Bożych), albo droga szeroka, światowa, nowoczesna, bez kompleksów, swawolna i amoralna, pełna sukcesów materialnych, droga zaszczytów, arogancji, pychy, realizowania się samego siebie, własnego ego, która wiedzie na wieczne potępienie. Wybór należy do nas, którą drogę wybierzemy. Z Fatimy ruszyliśmy w dalszą podróż pielgrzymią, czyli rekolekcji w drodze.

Opracował: Jan Mikos

Zdjęcia: Jan Mikos i Jan Świtkowski

Spotkania z Matką

Nim Łucja, Hiacynta i Franciszek zobaczyli Maryję, rok wcześniej mieli wizję anioła, który przygotowywał ich serca na niezwykle ciąg dalszy. (...)

Pierwsze objawienie się Maryi miało miejsce w niedzielę 13 maja 1917 roku. Łucja relacjonuje: „Bawiliśmy się z Hiacyntą i Franciszkiem (...) Po chwili Nasza droga Pani dodała: »Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!« (...)”

Ks. Tomasz Jaklewicz, str. 18-19

100-lecie objawień fatimskich

Rozpoczęty rok 2017 należałoby nazwać marnym, przypominają w nim bowiem nie tylko 100. rocznica objawień fatimskich, lecz także 300. rocznica koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 140. rocznica objawień w Gietrzwałdzie oraz 100. rocznica utworzenia przez o. Maksymiliana Marie Kolbego potężnego oręźa do obrony przed masonerią – Rycerstwa Niepokalanej.

Franciszek będzie czwartym papieżem, który odwiedzi Fatimskie sanktuarium. (...)

Niedziela, nr 9, 26 II 2017, str. 9

Nieprzemijające orędzie

W 2000 r. Jan Paweł II zawierzył nowe tysiąclecie Matce Bożej Fatimskiej. Do Fatimy pielgrzymował również Benedykt XVI w 2010 r., natomiast Franciszek dokonał 13 października 2013 r. aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Te papieskie znaki dowodzą, jakimi drogami będzie kroczył Kościół, aby przyszło zapowiedziane w Fatimie zwycięstwo Matki Bożej.

W związku ze 100-leciem objawień fatimskich wspominamy wielkie tragedie i wojny z Kościołem: 500. rocznicę rozłamu za sprawą wystąpienia Marcina Lutra, 300. rocznicę powstania wrogiej Kościołowi pierwszej loży masońskiej w Europie oraz 100. rocznicę wybuchu w Rosji rewolucji bolszewickiej, która podobnie jak wcześniej rewolucja francuska miała pomóc masonerii zniszczyć chrześcijaństwo. No i kluczowy symboliczny znak, realizujący się dosłownie na naszych oczach: muzułmanie uznali rok 2017 za czas ostatecznego uderzenia na Europę. (...)

*Czesław Ryszka, Niedziela, nr 9,
26 II 2017, str. 10-11*

<http://niedziela.pl/artukul/129497/nd/Nieprzemijajace-oredzie>

Gość Niedzielny

Nr 9, rok XCIV, 5 III 2017,
str. 1

Fatima dziś

„Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jest otwarte ku coraz nowym pokoleniom. Ku coraz nowym znakom czasu. Trzeba do niego wciąż powracać. Podejmować je wciąż na nowo” – wołał św. Jan Paweł II w Fatimie w 1982 roku. W 100. rocznicę fatimskich objawień spróbujmy więc je na nowo odczytać. I podjąć.

Benedykt XVI, papież teolog, odwiedzając Fatimę 13 maja 2010 roku, mówił podobnie jak jego poprzednik: „Ludziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona”. Już wtedy papież, który był autorem teologicznego komentarza do trzeciej tajemnicy fatimskiej z 2000 r., wspominał o nadchodzącej 100. rocznicy objawień: „Oby te siedem lat, które dzielą nas od stulecia objawień, przyspieszyło zapowiadany triumf Niepokalanego Serca Maryi ku chwale Trójcy Przenajświętszej”. (...)

Ks. Tomasz Jaklewicz, str. 16-19

<http://gosc.pl/doc/3725908.Fatima-dzis>



Medal „Benemerenti”

28 II 2017 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie odbyła się uroczystość nadania ks. abp. Damianowi Zimoniowi medalu Polskiego Towarzystwa Teologicznego „Benemerenti”. Laudację wygłosił (w dniu swoich urodzin) ks. bp Marek Szkudło z Katowic a medal wręczył nowy metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski. Towarzystwo uhonorowało byłego metropolitę katowickiego za "twórczy wkład w kształtowanie polskiej teologii i rozwój Towarzystwa". Uroczystość uświetniła śpiewem schola. Na zakończenie ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik wygłosił wykład nt. *Prawda – teologia – Bóg*. W ceremonii brała udział liczna grupa wiernych z parafii. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach pod przewodnictwem proboszcza ks. dra hab. Andrzeja Nowickiego. Wśród nich był przedstawiciel Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Ks. abp Damian Zimoń jest członkiem honorowym Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.



Abp Marek Jędraszewski Metropolita Krakowski wręcza medal „Benemerenti” arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi.



Abp Damian Zimoń z medalem.

Zdjęcia pobrane ze strony:

<http://katowice.gosc.pl/gal/pokaz/3725468.Wreczenie-medalu-Bene-Merenti-abp-Damianowi-Zimoniowi/25#gt>

Benemerenti – odznaczenie honorowe ustanowione przez papieża Grzegorza XVI w 1832 roku, przyznawane za długoletnie i wyjątkowe zasługi dla Kościoła katolickiego, oddane wraz z rodzinami i społecznościami. (...)

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Benemerenti>

Świadectwo o tym, co dla mnie znaczy przyjąć Chrystusa za Króla

Byłam na intronizacji Chrystusa w Łagiewnikach. Byłam trochę „kontra sobie”, bo zwłaszcza w Łagiewnikach, ale także w innych miejscach kultu cenię sobie intymny kontakt z Bogiem i dlatego, w miarę możliwości, staram się tam jeździć licząc na to, że nie będzie tłumów. Cenię sobie zwłaszcza możliwość długiego wpatrywania się w Miłosierne oblicze Chrystusa czy też kontemplację w kaplicy Adoracji. **Również w kaplicy Adoracji na Jasnej Górze.** A zatem nie lubię tłumów tym bardziej, że prognozowano iż w tym dniu będzie deszczowo i chłodno. Upredzono nas także, że z uwagi na licznych „oficjeli” ograniczona lub wręcz niemożliwa będzie możliwość wejścia do miejsca kultu. I co, może to zabrzmie trywialnie, ale jest też ważne, do toalet. No i parkingi będą daleko.

Ale kierowana jakimś wewnętrznym impulsem jednak pojechałam, z pielgrzymką KIK w Katowicach pod kierownictwem nieocenionego Jasia Mikosia. Wiele z tych prognoz się spełniło, ale ja miałam okazję przypomnieć sobie, że Chrystus jest zawsze ze swoimi wiernymi i że Bóg jest Wszechmocny. I był. Było pięknie, szczególnie w tym miejscu, w którym stałam z grupką Przyjaciół. Chłodu w ogóle nie czułam, chociaż stałam na powietrzu dobre parę godzin a parking był dość daleko, chociaż dużo bliżej aniżeli żeśmy przewidywali. Ale była ta szczególna, duchowa atmosfera a na koniec Chrystus i tak pozwolił mi pobyc w bezpośrednim swoim sąsiedztwie wystarczająco długo, abym poczuła że istotnie jest moim **Królem.** **A ja po raz kolejny przyjąłam Go do swojego serca i przyrzekłam być Mu wierna. W swoim sercu pozbawionym nienawiści. I dawać temu świadectwo w swoich uczynkach opartych na Miłosierdziu. Bo przecież przyjąłam za Króla Chrystusa Miłosierne. Tak mi dopomóż Bóg.**

Maria Nogaj

Rajmund Rał

„Karol”. Musical o życiu Jana Pawła II

Na krakowskiej „Tauron Arena” 9.000 widzów oglądało interesujący spektakl. Jednym z patronów honorowych musicalu był Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach.



Przed rozpoczęciem spektaklu 25.02.2017 r.

W pierwszej części spektaklu pokazano dzieciństwo i młodzieńcze lata Karola Wojtyły aż po trudne lata okupacji niemieckiej. Część druga – to czasy Polski Ludowej, Solidarności, stanu wojennego – aż do odejścia do Pana 2 kwietnia 2005 roku. Jacek Kawalec, jako Jan Paweł II, pokazał duży kunszt aktorski. Szybkie przejście wraz z grupą aktorów wśród publiczności dobrze nawiązało do przejażdżki papieża w papamobile podczas spotkań z wiernymi.



Znaczek KIK jest wśród logo patronów i sponsorów spektaklu.

Do spektaklu włączono pokaz laserowy – niezbyt dobrze odebrany, bo laserami oślepiano widzów. Za to piosenki wykonywane przez Edytę Geppert, Annę Wyszconi czy Basię Gąsienicę-Giewont warte były wysłuchania.

Dobrym pomysłem było wyświetlanie krótkich filmów na ekranie za sceną – filmów związanych z przedstawianym właśnie okresem życia św. Jana Pawła II. Nie brakło też scen humorystycznych nawiązujących do stylu bycia Papieża.



Michał Kaczmarczyk – pomysłodawca musicalu.



Premiera musicalu.



Podczas „Barki” Jan Paweł II na widowni.



Również na zewnętrznej ścianie „Tauron Areny” dostrzegamy znaczek KIK.

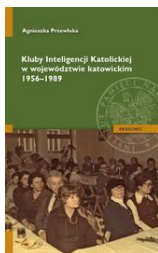
Antoni Winiarski – tekst i zdjęcia

Spotkanie z dr Agnieszką Przewłoką – autorką książki „Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim 1956-1989”



W czwartek 16 lutego 2017 r. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Henryka Sławika przy ul. Św. Jana 10 w Katowicach odbyło się spotkanie z dr Agnieszką Przewłoką i promocja jej książki. Dyskusja po prelekcji Autorki dotyczyła przede wszystkim domniemanej współpracy z SB i pokazała, że wiele zdarzeń opisanych w notatkach SB nie miało miejsca.

Warto przeczytać



Agnieszka Przewłoka: Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim 1956-1989, Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach, Katowice 2016.

Spis treści

Wykaz skrótów

Wstęp

I. Okoliczności powstania Klubów Inteligencji Katolickiej w woj. katowickim w latach 1956–1957.

II. Formy aktywności intelektualnej i społecznej byłych członków niezarejestrowanych Klubów Inteligencji Katolickiej w woj. katowickim w latach 1957–1971

IV. Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach w latach 1983-1989.

V. Sekcje ogólnospołeczne Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w latach 1983-1989.

VI. Samodzielne Kluby Inteligencji Katolickiej w woj. katowickim w latach 1983–1989.

VII. Władze wojewódzkie wobec Klubów Inteligencji Katolickiej w latach 1981– 1989.

Zakończenie.

Mapa. Rozmieszczenie Klubów Inteligencji Katolickiej w woj. katowickim w latach 1956–1989.

Bibliografia.

Indeks osób.

Kwerenda źródłowa dokonana przez Agnieszkę Przewłokę jest imponująca. Autorka wykorzystwała źródła znajdujące się w najważniejszych z punktu widzenia pracy archiwach. (...)

Z recenzji ks. prof. dr. hab. Jerzego Myszora

IV strona okładki

100-lecie urodzin Ludwika Wardzichowskiego Członka Honorowego Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Pana Ludwika Wardzichowskiego poznałem wiele lat temu podczas turystycznych wояży. W pierwszych latach powojennych był jednym z prekursorów turystyki zorganizowanej w Bytomiu.

Koło Przewodników Turystycznych PTTK im. Antoniego Mizi w Bytomiu, którego Ludwik Wardzichowski jest Członkiem Honorowym, uhonorowało go w 2012 roku symbolicznym „Aniołem”.

Po wojnie powierzono mu odbudowę i organizację Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu, zniszczonego przez Armię Czerwoną w 1945 roku.

Do 1956 roku był pierwszym administratorem i dyrektorem tego szpitala, a następnie, do 1980 r., był dyrektorem Zakładów Ortopedycznych. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jedna z jego wnuczek Aleksandra Hollingshead, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, jest profesorem Uniwersytetu Idaho w Moscow (USA).

Do Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach został przyjęty w marcu 1981 r. i związał się z sekcją KIK w Bytomiu.

Z okazji urodzin, Jubilata odwiedził prezydent Bytomia Damian Bartyła.



Msza św. w kościele NSPJ w Bytomiu.

Msza św. z okazji 100-rocznicy urodzin została odprawiona 18 lutego w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu przez księdza pro-

boszcza o. Krzysztofa Homę SJ i o. Zbigniewa Góreckiego SJ, długoletniego kapelan Sekcji KIK w Bytomiu.

Po Mszy św. wiele osób złożyło życzenia wielu dalszych lat życia w zdrowiu i Błogosławieństwa Bożego.



O. Zbigniew Górecki SJ i o. Krzysztof Homa SJ.



Proboszcz o. Krzysztof Homa SJ składa Jubilatowi życzenia.



Życzenia składają członkowie bytomskiej sekcji KIK.



Od lewej: Antoni Winiarski, Maria Strzelczyk, Janina Dacy, o. Zbigniew Górecki SJ, Ludwik Wardzichowski, Maria Gierlok i Eliza Bezner.

Antoni Winiarski – tekst i zdjęcia

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Golgota Polska przy kościele garnizonowym w Gliwicach – po rocznicy Powstania Styczniowego – 23 stycznia 2013 r.

Paweł Artur Janeczek
Kapitan, funkcjonariusz Biura Ochrony
Rządu, ps. „Janosik”

Urodził się 16 kwietnia 1973 r. w Zwoleniu. Służbę zaczynał w roku 1997 w radomskiej policji. Był antyterrorystą. Po kilku latach przeniósł się do Warszawy i został przyjęty do Biura Ochrony Rządu. Był szefem ochrony prezydenta.

Brał udział w zabezpieczaniu najważniejszych uroczystości – m.in. wizyt papieskich, wizyt głów państw, jeździł do Iraku i Afganistanu. (...)

Jego pogrzeb odbył się 20 kwietnia 2010 r. w Warszawie. (...) Mszę żałobną odprawił o. Paweł Chodak, zaprzyjaźniony z rodziną tragicznie zmarłego szefa prezydenckiej ochrony. (...)

Pożegnanie. W holdzie Ofiarom tragedii pod Smoleńskiem, Opracowanie Marian Piotr Romaniuk, Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków 2012, str. 200-201.

Brytyjczycy zbadają TU-154M

Analizę śladów materiałów wybuchowych ze szczątków prezydenckiego samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem, przeprowadzi brytyjskie laboratorium. Szkoda, że strona polska zwróciła się do międzynarodowej instytucji o pomoc w śledztwie dopiero prawie siedem lat po katastrofie. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 9, rok XCIV, 5 III 2017, str. 7

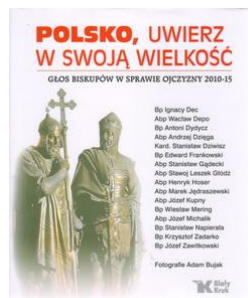
Jarosław Kaczyński na 83. miesięcznicy smoleńskiej: "Będzie wolna Polska, będzie prawda o Smoleńsku i będzie klęska tych, którzy są lotrami"

Przychodzimy tutaj już prawie siedem lat i przez znaczną część tego czasu próbowano nam przeszkadzać tak jak teraz. Jeśli jest w tym coś nowego, to tylko to, że grają „Ode do radości”, by uniemożliwić Polakom korzystanie z ich praw. (...)

Ale wiemy, że zwyciężyliśmy i zwyciężymy. Wiemy, że to, o co zabiegamy, walczymy – uczczenie pamięci poległych w Smoleńsku i ujawnienie prawdy o Smoleńsku jest już bliskie. Ta furia, ta nienawiść, ta „Oda do radości” grana w imię nienawiści, nic tu nie zmieni. Ona jest dowodem na to, jak bardzo boją się ci, którzy uczynili tyle złego Polsce i chcą teraz przejść do jeszcze bardziej brutalnej ofensywy. Przypomnijmy chociażby to, co dzieje się w Teatrze Powszechnym. Atak na wartości, atak na tradycję, atak na kulturę, atak na Polskę. (...) Polska zwycięży! – zakończył Jarosław Kaczyński.

<http://wpolityce.pl/smolensk/331007-jaroslaw-kaczynski-na-83-miesiecznicy-smolenskiej-bedzie-wolna-polska-bedzie-prawda-o-smolensku-i-bedzie-klaska-tych-ktorzy-sa-lotrami>

Warto przeczytać szczególnie



Polsko, uwierz w swoją wielkość
Głos biskupów w sprawie Ojczyzny 2010-15
Biały Kruk, Kraków 2015
www.bialykruc.pl
Tel. do wydawnictwa: 12 254 56 02, 12 260 32 90

Rozdział 3 Hekatomba smoleńska

Bp Józef Zawitkowski

Nie jesteśmy chorzy na Ojczyznę,
tylko chcemy pamiętać

Warszawiacy i Pielgrzymi
Rodzino i Przyjaciele
Wszyscy, którzy pamięć macie
Dłuższą niż nienawiść.
Wszyscy kochani moi! (...)

Dowiemy się prawdy
O Katyniu, o Smoleńsku?
Nie pytajcie bezbożnych,
Kto zabił Prezydenta.
Specjalnością czarnych aniołów
Jest kłamstwo i niszczenie dobra. (...)

*Gdy miłość Ojczyzny gaśnie,
Wtedy przychodzą czasy
lotrów i szaleńców.
(H. Sienkiewicz) (...)
Po minionych złych deszczach i burzy
Wracają złe burze i deszcze,
Ale ciągle nadzieja mi wróży,
Że to, czego szukam, przyjdzie jeszcze. (L. Staff)*

*Choćby nam chcieli
Wyszarpać Ojczyznę
Przez podłe czyny
I zdradzieckie słowa.
I choćby losy
Rzucili o Polskę.
Ty, Polsko, zawsze
Będiesz Chrystusowa. (K. J. Węgrzyn)(...)*

Dziękuję Wam za 10 kwietnia
Roku Pańskiego 2013,
Za trzecią Rocznicę Smoleńską. (...)

*Homilia w 3. rocznicę katastrofy smoleńskiej
w katedrze warszawskiej,
10 kwietnia 2013. Str. 151-155
Wybrał Stanisław Waluś*

In vitro

Naprotechnologia pomogła im zostać rodzicami

In vitro to droga na skróty. Po wynalezieniu tej metody świat tak się zachłysnął jej pozornym dobrodziejstwem, że cała para poszła w gwizdek sztucznego rozwiązywania niepłodności. (...)

NAPROTECHNOLOGIA (Natural Procreative Technology) to metoda rozpoznawania i leczenia niepłodności. (...)

Jaromir Kwiatkowski, wSieci, nr 9 (222), 27 II – 5 III 2017, str. 50-52

In vitro w każdej gminie?

Ministerstwo Zdrowia zezwala samorządom na finansowanie ze środków publicznych procederu sztucznego zapłodnienia. (...)

Decyzje resortu wzbudziły niepokój lekarzy. (...)

Potrzeba zdrowotna jest przede wszystkim profilaktyka, zapobieganie niepłodności i jej leczenie. A In vitro leczeniem niepłodności w żadnym razie nie jest – tłumaczy prof. Bogdan Chazan, znany obrońca życia, ginekolog-położnik. (...)

Anna Ambroziak, Nasz Dziennik, nr 42 (5795), 20 II 2017, str. 6

Ideologia gender

Koniec ideologii gender w Białym Domu

Pisaliśmy w tej rubryce prawie dwa lata temu, jak to (były już) prezydent Barack Obama uznał w kwietniu 2015 r., że Stany Zjednoczone bardzo potrzebują genderowych toalet w Białym Domu. Jak pomyślał, tak zrobił i w ten sposób waszyngtońska rezydencja wyposażona została w toaletę dla osób nie czujących się ani mężczyzna, ani kobietą. (...)

Rok później ów toaletowy wymóg przeniesiono również do szkół; uczniowie mieli tam korzystać z tych łazienek, które bardziej odpowiadały ich percepcji płciowej. Mówiąc inaczej: chłopcy mogli wchodzić do łazienek dla dziewczyn tłumacząc, że akurat w tej chwili czują się bardziej kobietą...

Z 50 stanów USA 13 sprzeciwiło się tej aberracji i postanowiło walczyć o swoje prawa w sądzie. (...)

Źródło: wnd.com; Wiara, Patriotyzm i Sztuka, nr 2 (76), 22 II – 23 III 2017, str. 88

Głos o gender

Na pilną potrzebę oficjalnego dokumentu Kościoła poświęconego w całości ideologii gender ponownie wskazał ks. kard. Willem Eijk, arcybiskup Utrechtu w Holandii.

Ksiądz kardynał, który jest z wykształcenia lekarzem, przypomina, że katolicy nie mogą się zgodzić na ideologię gender. (...)

SJ, RW, Nasz Dziennik, nr 57 (5810), 9 III 2017, str. 18

Więcej o ideologii gender na stronach:

<https://www.niedlagender.pl/>

Dużo wartościowych materiałów można znaleźć na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

i Diecezji Legnickiej:

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Papież odwiedził anglikanów w Rzymie

Półtorej godziny trwała wizyta Franciszka 26 lutego w kościele anglikańskim Wszystkich Świętych. Anglikanie świętują w tym roku dwudziestolecie obecności w Wiecznym Mieście. Była to pierwsza w historii wizyta papieża w świątyni anglikanów w Rzymie. Podczas nabożeństwa ekumenicznego anglikański biskup dla kontynentalnej części Europy Robert Innes wraz z papieżem poświęcili ikonę Chrystusa Zbawiciela. (...)

Ks. Jerzy Jaklewicz, Gość Niedzielny, nr 9, rok XCIV, 5 III 2017, str. 4-5

Rok Reformacji

w województwie śląskim

Wydawca: Regionalny Ośrodek

Kultury w Bielsku-Białej

Zdjęcia: archiwum Wydawnictwa

Augustana i Muzeum Górnośląski

Park Etnograficzny

Druk: OW Augustana, Bielsko-

Biała

Kalendarium

8.02.2017 Cieszyn

Szlak Europejskich Miast reformacji

– Cieszyn Miasto Reformacji

Uroczysta sesja Sejmiku Województwa Śląskiego, Rady Powiatu Cieszyńskiego i Rady Miasta Cieszyna

9.02.2017 Katowice

Konferencja „500 lat Reformacji”



Org.: Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Wydział Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

22.04.2017 Góra – Ustroń-Nierodzim – Bielowicko
Wycieczka autokarowa do obecnych i byłych kościołów ewangelickich na Szlaku Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego

Org.: Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

(...)

Strona internetowa reformacja2017.slaskie.pl

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XVI

Patriotyzm gospodarczy – strategia dla Polski

Wspieranie rozwoju i promowanie polskich firm, budowanie polskiej marki, kupowanie polskich produktów to przejawy patriotyzmu gospodarczego, który wreszcie w naszym kraju zaczyna być doceniany. (...) Promowanie Polski poprzez gospodarkę, przemysł. Czy może być lepsza promocja? – mówiła do polskich przedsiębiorców premier Beata Szydło podczas wrześniowego Forum Ekonomicznego w Krynicy. (...) Orędownikiem nowoczesnego patriotyzmu gospodarczego jest też wicepremier rozwoju oraz finansów Mateusz Morawiecki. (...) Patriotyzm konsumencki jest bardzo wyraźnym trendem, coraz popularniejszym na świecie – powiedział Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. (...)

Patriotyzm gospodarczy w turystyce to także próba budowy mody na turystykę krajową – mówił wiceminister Dawid Lasek. (...)

*Andrzej Ratajczyk, Gazeta Polska Codziennie,
nr 268 (1575), 17 XI 2016, str. 4*

Nasze Rocznice

Kwiecień

565 lat temu (15 kwietnia 1452 r.) urodził się Leonardo da Vinci.

125 lat temu (17 kwietnia 1892 r.) Car wydał ukaz zabraniający pod surowymi karami tajnego nauczania w języku polskim na ziemiach litewsko-ruskich, zagarniętych w I i II rozbiórce.

80 lat temu (1 kwietnia 1937 r.) na warszawskich uczelniach wyższych rozwiązano akademickie organizacje polityczne: Związek Narodowy Młodzieży Radykalnej, Młodzież Wszechpolską, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

80 lat temu (27 kwietnia 1937 r.) w wieku lat 80 zmarł Michał Drzymała, chłop ze wsi Podgradowice (dzisiaj Drzymałowo).

75 lat temu (16 kwietnia 1942 r.) w Krakowie, w kawiarni Plastyków (przy ul. Łobzowskiej) gestapo aresztowało 198 osób, głównie artystów malarzy, literatów i aktorów.

70 lat temu (2 kwietnia 1947 r.) w Oświęcimiu stracono Rudolfa Hössa, komendanta obozu Auschwitz-Birkenau, skazanego na karę śmierci za zbrodnię ludobójstwa wyrokiem sądu w Warszawie.

70 lat temu (13 kwietnia 1947 r.) podczas obrad KC PPR zapadła decyzja o stopniowej likwidacji sektora prywatnego w handlu (tzw. bitwa o handel). Realizację tego celu komuniści prowadzili metodami fiskalnymi, poprzez koncesjonowanie i domiary podatkowe. Likwidacja prywatnego handlu doprowadziła do znacznych trudności w zaopatrzeniu ludności w towary. Głównym realizatorem „bitwy o handel” był ówczesny minister przemysłu i handlu Hilary Minc.

70 lat temu (24 kwietnia 1947 r.) z inicjatywy kard. Augusta Hlonda została powołana Rada Prymasowska dla odbudowy zniszczonych w czasie wojny warszawskich kościołów.

60 lat temu (13 kwietnia 1957 r.) władze PRL w okresie chwilowej, popaździernikowej odwilży zwróciły ołtarz Wita Stwosza, przetrzymywany od czasu powrotu z Niemiec na Wawelu, prawowitemu właścicielowi, tzn. Bazylice Mariackiej w Krakowie.

35 lat temu (12 kwietnia 1982 r.) po raz pierwszy została nadana audycja w podziemnym Radiu „Solidarność”, założonym przez Zbigniewa Romaszewskiego.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Pius XI przeciw Hitlerowi i Stalinowi

Świat bez hamulców. Odważny głos Piusa XI

Pontyfikat Piusa XI (1922-1939) przypadł na czas rozwoju straszliwych totalitaryzmów (w wersji bolszewickiej i hitlerowskiej) oraz opresyjnych autorytaryzmów (faszyzm Mussoliniego). (...) W tych dniach przypada 80. Rocznica opublikowania dwóch encyklik o absolutnie fundamentalnym znaczeniu: „Mit brennender Sorge” – przeciw niemieckiemu narodowemu socjalizmowi oraz „Divini Redemptoris. O bezbożnym komunizmie”. (...)

Bunt przeciw Bogu – oto prawdziwe korzenie totalitaryzmu. W materii społecznej, politycznej i kulturowej bunt ten przybrał w dwudziestym wieku formę frontального ataku na prawo naturalne. Obydwie encykliki można odczytać jako wielką apologię prawa naturalnego wpisanego ręką Boga w duszę każdego człowieka. W tym sensie są to dokumenty profetyczne, zważywszy, że w naszych czasach atakuje się kolejne aspekty ludzkiej natury (por. genderyzm) i naturalne formy życia człowieka w społeczności (por. legalizacje związków jedнопłciowych. (...)

Innym imieniem tego, co Papież zalecał w 1937 roku, jest jego wezwanie do uznania społecznego panowania Chrystusa Króla. Trzeba uznać prawdziwego Władcę, by nie popaść w tyranie uzurpatorów.

Prof. Grzegorz Kucharczyk,

Nasz Dziennik, nr 56 (5809), 8 III 2017, str. 15

Przestroga

Szkoda, że papieska encyklika o „bezbożnym komunizmie” nie pozostała w głębszej pamięci kulturowej Kościoła. Sobór Watykański II nawet nie zajął się poruszonymi przez nią problemami, choć obradował w czasach, w których była niezwykle aktualna.

Papieska refleksja w niewielkim stopniu zresztą dotyczy sowieckiej Rosji. To przede wszystkim ostrzeżenie skierowane pod adresem Zachodu, które wciąż brzmi zaskakująco aktualnie. (...)

W marcu 1937 r. Pius XI opublikował trzy encykliki, określające stosunek Kościoła do najbardziej palących zagadnień współczesności: „Mit brennender Sorge” (14.03.1937) o położeniu Kościoła w III Rzeszy niemieckiej, „Divini Redemptoris” (19.03.1937) o naturze komunistycznego ateizmu oraz „Firmissimam constantiam” (28.03.1937) o prześladowaniach katolików w Meksyku. (...)

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 10, rok XCIV, 12 III 2017, str. 36-37

Dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej

Dla mnie przed laty dziwne było, że wydziały historii na uniwersytetach nie zajmują się na tyle historią najnowszą, że trzeba było powoływać Instytut Pamięci Narodowej.

Słyszając, co teraz dzieje się na uniwersytetach – coraz mniej się dziwię. Przykładem jest np. niemożność wygłoszenia prelekcji przez Rebecę Kiessling – można o tym przeczytać np. w „Gościu Niedzielnym” nr 11 z 19 III 2017, str. 7 i w „Gościu Niedzielnym” nr 12 z 26 III 2017, str. 9, 39 oraz 50-51.

W 2002 roku IPN przysłał swojego pracownika na dyżur na Politechnice Śląskiej w określonych dniach i osoby zainteresowane mogły składać wnioski o udostępnienie dokumentów dotyczących wnioskodawcy. W załączniku należało opisać w miarę szeroko powody złożenia takiego wniosku. We wniosku należało zaznaczyć zakres jego udostępniania. Ja nie ograniczyłem dostępu do mojego wniosku, to znaczy, że mogą z niego korzystać dziennikarze i upowszechniać bez ograniczeń. W 2002 r. złożyłem wniosek i w 2004 r. jego uzupełnienie – aby umożliwić przyznanie mi statusu pokrzywdzonego. Statusu takiego nie otrzymałem.

Jest smutne, że obecnie wiele opracowań historycznych jest pisanych na podstawie tego, co napisali esbecy, a nie na podstawie materiałów sporządzonych przez inwigilowanych, prześladowanych, nękanych, zwalnianych z pracy, bitych, pozbawianych wyjazdu za granicę, ...

W tej sytuacji postanowiłem udostępnić złożone przeze mnie załączniki zachowując dokładnie treść tego, co napisałem wtedy w word perfect (z błędami – zachowując pisownię oryginalną).

Stanisław Waluś

Stanisław Waluś

Gliwice 3 XI 2002

ul. Andromedy 2 m 9

44-117 Gliwice 20

Załącznik do Wniosku o udostępnienie dokumentów na podstawie ustawy

o Instytucie Pamięci Narodowej

- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

nr wniosku w rejestrze jednostki przyjmującej wniosek: 00002376

Piszę te dane po raz pierwszy - jako załącznik do wniosku oraz z zamiarem zachowania pewnych treści. Będę pisał w miarę chronologicznie, stąd istotne dane nie będą na początku.

Urodziłem się 10 marca 1947 roku w Bielsku-Białej, ul. Skowronków 27 (na świadectwach z lat 1955-57 wpisano urodzony w Lipniku, powiat Biała Krakowska). Ojciec Franciszek (syn Heleny i Ludwika), Matka Maria (córka Anny i Walentego) z domu Żmudzki. Rodzice są narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego. Ukończyłem Szkołę Podstawową nr 13 w Lipniku i potem Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka w Bielsku-Białej (1965 rok). Dziadek Walenty przed II wojną światową był działaczem społecznym, radnym, członkiem Towarzystwa Szkół Ludowych. Jak powiedziała moja Mama przywiózł na posadzkę kościoła płytki czerwono-białe zamiast czarno-białych (jakich życzyłby sobie proboszcz ks. Muras) i w związku z tym Mama niezbyt dobrze była widziana na katechezie. Jako mały chłopak pamiętam, że Dziadek Żmudzki słuchał Radia Wolna Europa. Z domu Mama wyniosła pogląd, że wielką osobą był Paderewski, natomiast Piłsudski, chyba jako raczej socjalista nie cieszył się wielkim uznaniem. Ojciec Franciszek urodził się 5 I 1913 r. w Mikuszowicach Krakowskich. Był członkiem TSL i Związku Zachodniego. Z ankiety napisanej przez Tatę 9. sierpnia 1977 r.: 1 IX 1939 r. został ewakuowany w okolice Lwowa, skąd powrócił początkiem października 1939 r. do domu. Jako Polak do pracy w Sądzie niem. nie zgłosił się i przez półtora roku ukrywał się w domu, u krewnych, a nawet w lesie gdzie miał wraz z innymi kolegami Polakami kryjówkę pod ziemią. W marcu 1941 r. został zatrzymany przez policję niemiecką i odstawiony do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bielsku, a następnie pod eskortą wywieziony do Berlina. Tam przydzielono go do fabryki żelaznej "Curt von Grueber Maschinenbaumanstalt" w Teltow - Berlin. W fabryce tej pracował od 20. marca 1941 r. jako robotnik ciężko pracujący tak zwany "Schwerarbeiter" przebywając cały czas w barakach fabrycznych pod zamknięciem aż do chwili wkroczenia Wojsk Radzieckich i wyzwolenia z okupacji. Ojciec nie należał do żadnej partii politycznej. Słuchał regularnie Głosu Ameryki. Wychowując się w takim domu byłem negatywnie ustosunkowany do panującego ustroju politycznego. W szkole średniej nie należałem do ZMS, podobnie na studiach. Należałem do ZSP.

W 1965 roku dostałem się na studia na Wydział Automatyki Politechniki Śląskiej. Na studiach mieszkałem na stacji u państwa Jakubowiczów, ul. Teodora Lellka 21/8 w Gliwicach z Mieczysławem Jarkiem. Słuchaliśmy prawie zawsze o 20.00 Głosu Ameryki. W marcu 1968 roku brałem udział w 2 - tysięcznej manifestacji - przemarszu studentów koło poczty, potem ulicą Zwycięstwa i dalej pod mieszkanie Rektora Szuby przy ul. Konarskiego. Idąc ul. Zwycięstwa wznosiliśmy okrzyki "prasa kłamie". Mieszkańcy domów przy ul. Zwycięstwa wyrzucali gazety - myśmy robili z nich pochodnie i w ten sposób było znacznie jaśniej. Przed mieszkaniem rektora Szuby wielu krzyczało "zdjąć szubę" - być może nawiązując do końca zimy i nadchodzącej wiosny, a więc naturalnej zmiany płaszcza na lżejszą odzież. Chodziło o to aby prof. Szuba został zdjęty z funkcji Rektora. Na drugi dzień rano ukazała się w Trybunie Robotniczej notatka, że grupka chuliganów (lub podobne negatywne określenie) brała udział w wieczornym marszu i że to zostało potępione przez Senat. To mnie tak dotknęło, że postanowiłem w ogóle nie brać do ręki Trybuny Robotniczej. Jak nazajutrz powiedział nam Dziekan prof. Tadeusz Zagajewski Senat długo debatował, ale nic potępiającego studentów nie uchwalił - więc znów "prasa kłamała". Prof. Zagajewski radził nam abyśmy mając do czynienia z układem o niepełnej informacji nie brali udziału w demonstracji na mieście. W czasie studiów mieliśmy studium wojskowe i na zakończenie szkolenia na czwartym roku po ostatnich zajęciach na Studium Wojskowym zrobiliśmy sobie apel poległych wspominając tych kolegów, którzy musieli powtarzać rok przez niezaliczenie szkolenia wojskowego. Potem w szyku zwartym, chyba czwórkami poszliśmy do restauracji Wrocławskiej przy ul. Wrocławskiej, ... Podczas wakacyjnego obozu wojskowego nad morzem nasi przełożeni wspomnieli nam te wybryki, ale ze względu na konieczność uzyskania jak najlepszych wyników nie ponieśliśmy konsekwencji.

Po egzaminie dyplomowym 28 X 1970 (praca na temat: Automatyczna regulacja wyparki cukrowniczej) otrzymałem dyplom magistra inżyniera elektryka - automatyka. Od 1 XI 1970 podjąłem pracę w Politechnice Śląskiej, gdzie pracuję do dziś. Jako asystent stażysta mieszkałem na stacji przy ul. Lellka 21/8 z Zenonem Okrajnim. Potem, chyba od października 1971 roku w Hotelu Asystenckim Politechniki Śląskiej przy ul. Kujawskiej 2 (obecnie DS Ondraszek). Od 1.04.1977 zostałem zameldowany na pobyt czasowy w nowym Hotelu Asystenckim przy ul.

Kochanowskiego 35. Na karteczce "POTWIERDZENIE ZAMELDOWANIA NA POBYT CZASOWY" pani w miejscu "do" wpisała 1.04.85. Od 15.01.1980 do 30.09.1982 mieszkałem w bocznym mieszkaniu w Domu Studenckim Sezam przy ul. Pszczyńskiej 89a będąc równocześnie opiekunem tego akademika. W wyniku "wiatru od morza" drgnęło w naszej spółdzielni mieszkaniowej - prof. Jerzy Frączek przyczynił się do tego, że zaczęto weryfikować okresy oczekiwania na mieszkanie i pewnego dnia otrzymałem pismo, że w związku z drugim okresem oczekiwania na mieszkanie (było to już około 10 lat) mam się zgłosić do spółdzielni w celu uzupełnienia dokumentacji. Dostałem jako rodzina 4 - osobowa i nauczyciel M5 w Osiedlu im. Mikołaja Kopernika w Gliwicach. Od 1 IV 1971 należałem do Związku Nauczycielstwa Polskiego - do VI 1980 mam potwierdzone składki. 22 września 1980 roku na pierwszym zebraniu w łączniku nowych budynków Wydziału Chemicznego podpisałem listę (wpisało się na nią o ile pamiętam około 150 osób (lepiej o tym mógłby poinformować Andrzej Doniec, który był w Komitecie Założycielskim) - gdy podpisywałem było już kilkadziesiąt podpisów) wyrażając chęć wstąpienia do Niezależnych Związków Zawodowych (w Komitecie Założycielskim byli między innymi Andrzej Doniec i Janusz Wojciechowski). Kiedyś, przed 1980 rokiem idąc na stołówkę z kolegą z Zakładu Januszem Żelezikiem zostaliśmy zagadnięci przez starszego kolegę z Zakładu Stanisława Kopacza, członka PZPR, czy nie mielibyśmy ochoty wstąpić do tej organizacji. Janusz zapytał o ewentualne korzyści. Staszek Kopacz powiedział coś, ale nie wiele, bo szeregowy członek praktycznie nie miał istotnych korzyści. Janusz na to odpowiedział, że skoro ma się do partii należeć ze względów materialnych, a nie ideowych to on nie może się zapisać. Ja też powiedziałem, że nie. Potem już mnie nikt nie pytał. Gdy już pracowałem uczestniczyłem w spotkaniach Duszpasterstwa Absolwentów przy krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Naszym duszpasterzem był ks. Stanisław Sierla, co tydzień z Krakowa przyjeżdżała do nas redaktor Halina Bortnowska. Było to po wypadkach w Radomiu. Powstał KOR. Kiedyś Halina poprosiła nas o składkę na cel, na który na pewno daliśmy, gdyby nam powiedziała, ale nie powiedziała. Daliśmy. Po latach skojarzyłem, że to miało związek z pomocą dla robotników w Ra-

domiu. Prenumerowałem miesięcznik ZNAK, który przychodził na mój adres do Bielska-Białej, gdzie mieszkali Rodzice. Kiedyś Tato mi powiedział, czy się nie boję prenumerować ZNAK, bo oni rejestrują wszystko i prenumeratorów na pewno też na liście mają. Nie bałem się. Ogólnowojewódzka inauguracja roku akademickiego w 1978 roku odbywała się w spodku w Katowicach z udziałem Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza PZPR. Mieliśmy ponumerowane miejsca. Potem było zdjęcie w Trybunie Śląskiej czy Panoramie i byli na nim koledzy z Instytutu Automatyki. Przed szatnią w spodku postanowiłem wrócić się do Gliwic i pójść do dentysty (chyba mnie trochę bolał ząb). Otrzymany chleb z kielbasą (może nie pierwszej świeżości) wrzuciłem do kosza w przejściu pod rondem i pojechałem do Gliwic do dentysty. Chyba nazajutrz prof. Jerzy Frączek (wtedy docent) zapytał mnie, czy przyjdę na wręczenie nagrody zespołowej Ministra na Inauguracji chyba uczelnianej. Powiedziałem, że tak i byłem oczywiście. To pytanie było chyba w związku z moją nieobecnością w spodku. To było od 1968 roku jakby pierwsze drgnienie we mnie, aby nie uczestniczyć w "masowym spędzie" - początek czynnego budzenia się. 22 września 1980 nie miałem wątpliwości, że trzeba się zadeklarować. 2 października 1980 roku NSZZ Pracowników Politechniki Śląskiej został zarejestrowany w Hucie Katowice. 21 października 1980 złożyłem deklarację wystąpienia z ZNP. 23 października 1980 powstał Klub Inteligencji katolickiej w Katowicach - jestem jednym z założycieli - na piśmie do sądu o rejestrację.

17 stycznia 1981 roku zostałem wybranym przewodniczącym Koła NSZZ "Solidarność" w Instytucie Automatyki Politechniki Śląskiej. 20.11.1981 - początek strajku okupacyjnego studentów Wydziału Automatyki i Informatyki. Potem był też strajk pracowników - przewodniczącym komitetu strajkowego był Wojciech Cichocki. Do "Solidarności" przyjmowaliśmy uchwałę koła i chyba tylko Franciszek Marecki nie został przyjęty. Jan Kałuski, członek PZPR powiedział mi po latach, że partia musiała być wszędzie, więc on wstąpił do Solidarności. Został przyjęty, gdyż jego postawa, poglądy ... były dla nas dopuszczalne. Pan Emil Jastrzębski, stary żołnierz AK pracował w bibliotece. Złożyliśmy zamówienie na zakup do biblioteki Instytutowej "Tygodnika Solidarność". Profesor Henryk Ko-

walowski, dyrektor Instytutu Automatyki wg relacji pana Emila podał pismo, potem w wyniku naszej interwencji zgodził się i powiedział, aby też zamówić "Głos Nauczyciela". Do tej pory nie wiem, kto był u nas informatorem SB. Ktoś powiedział, ale nie wiem kto, że pani Marta z dziekanatu - nosiła silne okulary. Nie wiem kiedy, ale to było w czasie peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach - cały tydzień. Jako wyraz postawy religijno-patriotycznej cały tydzień byłem ubrany w jasno granatowe sztruksowe ubranie z małą oznaką Matki Boskiej Częstochowskiej. W związku z jakimś protestem na Wydziale Automatyki został zorganizowany czarny marsz. Pracownicy i studenci ubrani na czarno lub ciemno chodzili przez chyba 10 minut po schodach ... koło dziekanatu i tak - tą samą drogą. Prodziekan Jerzy Frączek na chwilę wyszedł z dziekanatu, posiedział na ławeczce i potem poszedł. Zresztą, jak potem mówił, pomagał studentom, którzy weszli w konflikt z ówczesnymi władzami. Inni pracownicy Politechniki też pomagali - bronili studentów. Pani Marta była dłużej na korytarzu i patrzyła na chodzących. Kolega z mojego zakładu Jerzy Sobstel nieraz dyskutował ze mną o polityce, był członkiem PZPR, ale powiedział, że już nie płaci składek. Miał zainteresowania spółdzielcze. Nie podejrzewam, że Jurek był informatorem, ale czasem miałem uczucie, że jego celem jest rozmiękczenie mojej zdecydowanej postawy. Np. twierdził, że w Katyniu zamordowali polskich oficerów Niemcy, a ja wiedziałem od siostry pani Jakubowicz, u której mieszkałem, to znaczy od Olgi Korzeniowskiej, że zrobili to Rosjanie. Dowodem było urwanie się listów ze Związku Radzieckiego - w Katyniu zginął ich brat. Dla mnie było to wystarczającym dowodem - zresztą słuchałem Wolnej Europy, BBC i Głosu Ameryki. Chyba na początku 1982 roku prof. Zdzisław Trybalski, dyrektor naszego Instytutu poprosił mnie w imieniu prorektora Starczewskiego, żebym nie nosił tego znaczka z Matką Boską bo studenci nazywają mnie małym Wałęsą. Wysłuchałem, chociaż z żalem tej prośby, ale nie mam pretensji. Piszę wymieniając nazwiska celowo - przed przejrzeniem mojej teczki, uważając, że żadna z tych osób nie była informatorem SB. Na początku 1982 roku Edward Solarski z PZPR namawiał mnie, abym przystąpił do tzw. komisji socjalnej. Nie przystąpiłem, gdyż to było to uważane za zdradę Solidarności. Głównie jako członkowie NSZZ "Soli-

darność" zajmowaliśmy się pomocą dla rodzin internowanych i więzionych (między innymi nasi koledzy: Tadeusz Grabowiecki, Andrzej Jarczewski). W stanie wojennym każdego 13-tego miesiąca o 21.00 był zwyczaj zapalania świeczek i stawiania ich na parapecie. W bloku naprzeciwko było kilka płomyków - zawsze u państwa Jadwigi i Wojciecha Trojnarów. U nas paliliśmy w kuchni i po drugiej stronie - w sypialni lub dużym pokoju. Sądzę, że warto by zainteresować się wyjazdami zagranicznymi w latach 1981 - 1989 oraz w latach 1990 - 2000 dzieląc osoby danej grupy wiekowej i według stopni naukowych na dwie grupy: członków PZPR i tych, którzy nie byli członkami, albo jeszcze dalej, na tych co byli członkami Solidarności lub wręcz działaczami związkowymi. Miałem okazjęjechać w związku z przyjętym referatem do Melbourne - Australia, Jugosławii, Francji, Houston - USA. Nie było pieniędzy - więc nie pojechałem na żadną z tych konferencji. Po 1989 roku byłem w Seulu (Korea), Paryżu i Wiedniu. Natomiast nie byłem w Pekinie, Salvadorze i Sao Paulo (Brazylia) - i to rozumiem - szkoda mi było ubiegać się o pieniądze z Uczelni, od podatników na coś, co nie było aż tak konieczne. Przed 1989 rokiem wiele razy byłem w NRD, gdzie miałem referaty na konferencjach - koszt były o wiele mniejsze.

Przesłuchanie mnie na SB odbyło się 12 lutego 1982. Wpierw przesłuchiowano członków Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", potem przyszła kolej na przewodniczących kół. Nie wiem dokładnie, ale jak sobie zanotowałem zadzwonił kapitan Kuczera i chciał się umówić na piątek lub sobotę. Pomyślałem sobie, że im szybciej tym lepiej. Powiedziałem kierownikowi zakładu prof. Januszowi Piotrowskiemu, że zostałem wezwany na przesłuchanie - ul. Barlickiego 16/17. Trwało to od 10.50 do 16.00. Na przesłuchaniu był też Andrzej Doniec - przewodniczący koła NSZZ "Solidarność" z Wydziału Chemii. Przesłuchiwał mnie major (? porucznik) Stachowiak - o ile dobrze pamiętam nazwisko. Postanowiłem być grzecznym, uprzejmym, mówić prawdę i tylko to co niezbędne. Pytano mnie o różne osoby - odpowiadałem to co było wszystkim znane, starając się nikomu nie zaszkodzić. Głównym pytaniem zarzutem było "czy uważam, że SB jest na uczelni potrzebne". To pytanie najlepiej świadczy, że przed stanem wojennym esbecja miała na uczelni informato-

rów. Były wybory rektora Politechniki Śląskiej - chyba w maju - czerwcu 1981 roku. Kandydatami byli między innymi prof. B. Skalmierski i prof. Petela, który potem został wybrany Rektorem. Ktoś, nie pamiętam kto, podpowiedział mi, abym jako elektor zapytał o funkcjonariuszy SB na uczelni. Więc w pewnym momencie zapytałem wszystkich kandydatów, co wiedzą o tym: czy są funkcjonariusze SB na etatach, jeśli tak, to ile ich jest, może jeszcze coś. Po tym pytaniu zrobiło się zamieszanie i zarządzono przerwę. Pan na przesłuchaniu (w popielatej marynarce) dopytywał mnie o rację istnienia informatorów SB na uczelni - powiedział: jakby się coś działo to musi ktoś być. Powiedziałem, że przecież z budynkiem mojego wydziału sąsiaduje komisariat Milicji Obywatelskiej i w przypadku jakiegoś zagrożenia bezpieczeństwa wystarczy, że pójdę na komisariat i zgłoszę. Pan przesłuchujący powiedział mi: a czy pan sądzi, że im można ufać, że oni zrobią co do nich należy? - dając do zrozumienia że bez SB bezpieczeństwa nie będzie. Druga sprawa było to relacje partia i związki zawodowe - że związki nie powinny się łączyć z partią, że powinny być apartyjne, apolityczne. Pan sugerował, że Solidarność wdała się w politykę, a to nie jest jej rola. Powiedziałem panu, że na zachodzie są zarówno związki niezależne od partii, jak i związane z partią. Trzeci problem, to, że działałem przeciwko Państwu Polskiemu. I tu silnie chciano mi podsunąć do podpisania druczek z oświadczeniem, że już nie będę przeciw Polsce, czy państwu - nie wiem jaka była dokładna treść. Powiedziałem, że tego nie mogę podpisać, bo to nie jest zgodne z prawdą. Wysyłano mnie na korytarz, przysłuchiowano innych, sugerowano możliwość internowania. Na korytarzu przed drzwiami były dwa krzesła - niekiedy byliśmy sami z Andrzejem Dońcem i wymienialiśmy sobie na migi lub szepcąc uwagi - byliśmy optymistami i nie baliśmy się tego, co nas mogło czekać. Potem było pytanie o książki niezależne - jakoś doszło do tego, że pan mnie poprosił, abym mu przyniósł przykładowe. Więc poszedłem do domu, schowaliśmy pod szafę z obramowaniem u dołu co ważniejsze i wziąłem kilka mniej celnych i cennych i zaniósłem panom. W końcu pan zgodził się, że napiszę oświadczenie sam - że nie będę działał przeciw państwu. Na zakończenie zapytano mnie, czy nie zgodziłby się na współpracę. Powiedziałem, że nie, a na pytanie dlaczego: że jestem wierzącym a donoszenie jest grzechem. W czasie przesłu-

chania, czy siedząc na korytarzu zwracałem się do Boga w modlitwie - chyba nawiązując do Pisma św., gdzie jest powiedziane o sytuacji, gdy będą was ciągać po synagogach, to nie przygotowujcie sobie, jak się macie bronić, bo Duch Boży będzie mówił za was. Wychodząc nie powiedziałem nic delikatnie zamykając drzwi (aby nie trzasnąć) - bo nie mogłem powiedzieć "do widzenia" - gdyż ja nie chciałem się z nimi już widzieć nigdy. I to Bogu dzięki mi się udało. Esbecji na Barlickiego już nie ma.

Nie zrobiłem notatek na gorąco, ale takie chwile się pamięta. W 1989 roku z Jurkiem Kasprzykiem powiesiliśmy zawiadomienie o zebraniu informacyjnym NSZZ "Solidarność" w środę 1 marca 1989 o godz. 15.00. Lista osób z Instytutu Automatyki wyrażająca chęć bycia członkami NSZZ "Solidarność" liczyła 18 podpisów. Na 24 kwietnia zostało zwołane przez Tadeusza Grabowieckiego, wiceprzewodniczącego KZ NSZZ "Solidarność" informacyjne zebranie wydziałowe i na zebraniu wyborczym 27 kwietnia zostałem wybrany przewodniczącym Koła Wydziałowego NSZZ "Solidarność". Nie należałem i nie należę do partii politycznych. Obecnie jestem przewodniczącym koła wydziałowego i członkiem Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Politechnice Śląskiej.

Stanisław Waluś

Stanisław Waluś
Gliwice 17 VI 2004
ul. Andromedy 2 m 9
44-117 Gliwice 20

Załącznik nr 2 do Wniosku o udostępnienie dokumentów na podstawie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nr wniosku w rejestrze jednostki przyjmującej wniosek: 00002376

Uzupełnienie informacji zawartej we wniosku nr 00002396 w rejestrze jednostki przyjmującej wniosek. Wniosek Został przyjęty przez młodszego archiwistę Katarzynę Tyczyńską w Gliwicach 20.11.2002 r.

Uzupełnienie dotyczy części "D" wniosku - punktu pierwszego, gdzie napisałem: "Od 1970 roku jestem pracownikiem Politechniki Śląskiej.

Około roku 1968 zacząłem brać udział w spotkaniach Duszpasterstwa Akademickiego przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (ul. Kościelna 4 i 6). Spotkania odbywały się co ty-

dzień w kaplicy św. Jadwigi - duszpasterzem akademickim był ks. Marian Przydacz. W tych spotkaniach uczestniczyłem kilka lat. Sporadycznie brałem też udział w spotkaniach Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele św. Piotra i Pawła w Gliwicach (duszpasterzem był ks. Konrad Kołodziej - kolega Jerzy Kasprzyk uczestniczący regularnie w tych spotkaniach o mało co nie miałby przedłużenia pracy na Uczelni po powrocie z wojska. Ponieważ w prawie było, że przychodzącego z wojska nie można zwolnić - więc pozostał na Politechnice Śląskiej, gdzie pracuje do dziś w Instytucie Automatyki), przy kościele św. Anny w Zabrze i kościele św. Kamila w Zabrze. Duszpasterzem lub wykładowcą był tam ks. Herbert Hlubek.

W 1971 roku włączyłem się do grupy absolwentów Duszpasterstwa Akademickiego, którą prowadziła redaktor ZNAK-u Halina Bortnowska. Naszymi kapelanami byli ks. Stanisław Sierla, ks. Wojciech Zygmunt i ks. Stanisław Holona, potem ks. Józef Danch. Być może praca tego ośrodka była pod nadzorem SB - gdy w 1975 roku kilka osób z naszego Duszpasterstwa miało jechać do Bosey koło Genewy (Instytut Ekumeniczny) - tylko jedna (to znaczy ja) dostała paszport. Potem w 1976 roku miałem jechać do Finlandii - nie dostałem paszportu na czas i tuż przed wyjazdem zrezygnowałem.

W 1980 roku zostały podjęte działania w celu drugiego podejścia do założenia Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach (pierwsze w 1956 roku). Byłem jednym z członków zebrania założycielskiego w sali parafii Chrystusa Króla w Katowicach. Pamiętam, że do bardziej aktywnych osób należeli Stanisław Kruszyński, Józef Buszman, Jerzy Konieczny, ... Pierwszym prezesem został prof. Henryk Mikołaj Górecki. Lista członków założycieli (do sądu) była następująca: Henryk Mikołaj Górecki, Stanisław Kruszyński, Józef Buszman, Jan Karpeta, Anna Konopka, Henryk Dutkiewicz, Jerzy Kokot, Michał Sobczyk, Jan Hapeta, Jan Zatoński, Irena Mierzwa, Jerzy Dolinkiewicz, Janusz Czermiński, Jerzy Konieczny, Czesław Ryszka, Maciej Sablik, Michał Sablik, Jolanta Glenscyk, Zenon Klatka, Stanisław Waluś. Wniosek o rejestrację do Wojewody Katowickiego z dnia 27.X.1980 r. obejmuje skład Zarządu Klubu: prof. Henryk Mikołaj Górecki (prezes), prof. dr Janusz Dietrych (wiceprezes), mgr Józef Buszman (wiceprezes), mgr Stanisław Kruszyński (sekretarz), Anna Konopka

(skarbnik), i członkowie: dr Henryk Dutkiewicz, mgr Jan Karpeta, mgr Jerzy Kogut, dr Jerzy Konieczny, mgr Czesław Ryszka i mgr Michał Sobczyk.

Sądzę, że przeglądnięcie akt poświęconych Klubowi Inteligencji Katolickiej (i Duszpasterstwu Akademickiemu) może ułatwić odnalezienie materiałów mnie dotyczących.

Stanisław Waluś

Jak „Lenin” uratował mnie przed esbekami

Moja siostra Barbara Waluś była działaczką Solidarności i brała udział w strajku na Podbeskidziu. W pokoju w domu Rodziców odbyła się rewizja. Jej pokój po rewizji wyglądał gorzej niż nasz pokój po włamaniu i kradzieży na początku 2017 r. w moim domu w Bielsku-Białej.

Po rewizji u Siostry esbecy zapytali o pokoje na piętrze – kto tam mieszka. Moja Mama im powiedziała, że tam jest pokój syna. Weszli do pokoju, porozglądali się i zobaczyli regał z książkami. Stały też tam dzieła Lenina. Zapytali Mamę o te książki. Mama im powiedziała, że to są książki syna i on je czasem czyta (to nie było prawdą). Po tym wyjaśnieniu nie podjęli przeszukiwania. Zbiór dzieł Lenina dostałem od Teścia, który był opiekunem biblioteki w Katowicach, gdzie mieli prawdopodobnie podwójny zbiór tych książek i przy ograniczeniu księgozbioru wyzbywali się niepotrzebnych książek. Teść mnie zapytał, czy chcę dzieła Lenina – wziąłem i zawiozłem je do domu Rodziców, aby nie zajmowały miejsca w naszym mieszkaniu w Gliwicach.

Stanisław Waluś

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w katowickim Oddziale IPN

Uroczystości wojewódzkie

Uroczystości wojewódzkie odbyły się w piątek 24 lutego 2017 r. w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, pl. Ks. Emila Szramka 1. Program obejmował:

Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego,

Wprowadzenie kompanii honorowej Wojska Polskiego i sztandarów oraz powitanie gości,

Mszę św. w intencji żołnierzy podziemia niepodległościowego,

Apel Pamięci i salwę honorową przed Kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP,

Spotkanie młodzieży z Kombatantami (przy żołnierskiej grochówce).

<http://mariacki.katowice.pl/aktualnosci.html>

Zdjęcia z uroczystości są na stronie:

<http://www.mariacki.katowice.pl/kalendarium.html#>

Wydarzenia

Oddział IPN w Katowicach był organizatorem i współorganizatorem szeregu wydarzeń, skierowanych zarówno do młodzieży jak i osób dorosłych. 15 wydarzeń odbyło się od 22 lutego do 16 marca 2017 r. w następujących miastach: Czeladź, Częstochowa, Jaworzno, Katowice, Kozięgłowy, Racibórz, Ruda Śląska, Siemianowice Śl.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w prasie

wSieci, nr 8 (221), 20-26 II 2017, dodatek:

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH.

WIERNI PRZYSIĘDZE

Str. 51-82

Dodatek zawiera m.in. 9 artykułów, program uroczystości w Warszawie i w okolicy oraz Śpiewnik Żołnierzy Wyklętych, a w nim pieśni: Myśmy rebelianci, Już dopała się ogień biwaku, Bij bolszewika, Piosenka ludzi bez domu, Trudny czas, Marsz oddziału „Zapory”, Wiernie iść, Modlitwa Narodowych Sił Zbrojnych.

Niedziela, nr 10, 5 III 2017, str. 1

Niezłomni bohaterowie

W sali koncertowej Szkoły Muzycznej w Żywcu 23 lutego br. odbyła się gala wręczenia nagród Konkursu „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni Bohaterowie”. (...)

Tomasz Terteka, *Niedziela*, nr 10, 5 III 2017, str. 21

Prawdziwy obraz Wyklętych

„Wyklęty” Konrada Łęckiego jest najlepszym filmem o bohaterach podziemia antykomunistycznego, jaki do tej pory został zrealizowany. (...)

Zdjęcia zaczęły z kilkunastoma tysiącami złotych na koncie. I choć udało się zebrać 500 tys. zł od indywidualnych darczyńców, to jednak pieniędzy było za mało, aby zrealizować film z odpowiednim rozmachem. Zdjęcia kolejnych scen powstawały tylko wówczas, gdy pojawiały się kolejne wpłaty. – Gdy zaczynaliśmy w 2014 r., żadna z instytucji nie chciała z nami rozmawiać. Żołnierze Wyklęci byli tematem unikany i źle widzianym – mówi Konrad Łęcki. Okazało się, że temat podziemia antykomunistycznego objęty był nieoficjalną, ale bardzo skuteczną finansową cenzurą. (...)

Sytuacja zmieniła się pod koniec 2015 r., po zmianie władzy w Polsce. „Wyklęty” został objęty mecenatem spółek skarbu państwa. Najwięcej pieniędzy twórcy otrzymali od Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. (...)

Artur Stelmasiak, *Niedziela*, nr 10,

5 III 2017, str. 22-23

<http://niedziela.pl/artukul/129628/nd/Prawdziwy-obraz-Wyklętych>



Gazeta polska, nr 9 (1229), 1 III 2017, str. 1

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI

{DODATEK

HISTORYCZNY}, str. 20-31

Pozostaje tylko czekać

Irena Piekarska z Suwałk ma 94 lata. Od ponad 70 lat czeka na odnalezienie jej ukochanego brata Mariana Piekarskiego ps. Ryś, znieawidzonego przez komunistów Żołnierza Wyklętego. (...)

Izabela Kozłowska, *Tygodnik Solidarność*, nr 9 (1471), str. 43-45,

Zdrajcy żołnierzy wyklętych

Szymon Nowak, *Do Rzeczy*, nr 10/212, 6-12 III 2017, str. 76-78



„Gazeta Polska Codziennie”

W HOŁDZIE

Żołnierzom Wyklętych

nr 50 (1662), 1 III 2017, str. 1

W hołdzie Żołnierzom Wyklętych, *Klaudia Dadura*, str. 3

Tato, jestem z Ciebie dumny, *Z Markiem Franczakiem, synem ostatniego Żołnierza Wyklętego Józefa Franczaka PS. Lalek, rozmawia Jan Przemyński*, str. 5

Żołnierze Niezłomni, Niezapomniani, *Robert Tekieli*, str. 13

To przez nią wpadli „Inka” i „Zagończyk”, *Szymon Nowak*, str. 14-15



„Nasz Dziennik”
Tryumf Wyklętych
nr 50 (5803), 1 III 2017, str. 1
Program głównych obchodów
Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy
Wyklętych w Warszawie, str. 2

Wypukłe ryngrafy

Zenon Baranowski, str. 3

Premiera „Inki”, str. 4

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych
w województwie lubelskim 1 marca 2017 r., *dr hab. Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski, str. 9*

Cześć i chwała Bohaterom!, Dodatek Historyczny IPN, str. 11-14

Poczta Polska



Ryngrafy Żołnierzy Wyklętych

U góry: Ryngraf „SŁONEGO”

U dołu: Ryngraf „ROJA”

„nie dajmy zginąć poległym”

Z. Herbert, *Trzy wiersze z pamięci*

Narodowy Bank Polski

Historia w portfelu

Ma 32 mm średnicy i waży 14,14 g. Jest wykonana ze srebra próby 925. Na jednej stronie widnieje wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, na drugiej – podobizna Danuty Siedzikówny „Inki”. Ma nominał 10 zł. To jedna z monet emitowanych przez NBP w ramach serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni”, która trafi w tym roku na kolekcjonerski rynek.(...)

Jakub Jałowiczor, Gość Niedzielny, nr 10, rok XCIV, 12 III 2017, str. 57

<http://gosc.pl/doc/3738883.Historia-w-portfelu>

Warto obejrzeć film „Wyklęty”



Z siłą pocisku. Marcin Kwaśny
Jolanta Gajda-Zadworna,
wSieci, nr 9 (222), 27 II – 5 III 2017, str. 53-55,

Bez pardonu o „Wyklętych”
Łukasz Adamski, *wSieci, nr 9 (222), 27 II – 5 III 2017, str. 56,*

Wsparcie filmu „Wyklęty” było czymś naturalnym
O marketingu historycznym, edukacji i rozgrzewaniu polskich serc rozmawiamy z Maciejem Woźniakiem, wiceprezesem zarządu PGNiG ds. handlowych, wSieci, nr 9 (222), 27 II – 5 III 2017, str. 57

Informacje o filmie „Wyklęty”



Gazeta Polska Codziennie, nr 50 (1662), 1 III 2017, str. 12

Nasz Dziennik, nr 50 (5803), 1 III 2017, str. 7

Tygodnik Solidarność, nr 9 (1471), 3 III 2017, str. 68



Tygodnik Solidarność, nr 10, (1472), 10 III 1947, str. 68

Gość Niedzielny, nr 10, rok XCIV, 12 III 2017 str. 33



Do Rzeczy, nr 10/212, 6-12 III 2017, str. 108

wSieci, nr 10 (223), 6-12 III 2017, str. 100

Warto przeczytać

Żołnierze niezłomni znów „wyklinani”

Im bardziej żołnierze wyklęci stają się wzorem dla większości Polaków, tym bardziej są atakowani przez środowiska lewicowe. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 10, rok XCIV, 12 III 2017, str. 7

Platforma drwi z Wyklętych

Prokuratura bada, czy częstochowska radna Platformy Obywatelskiej znieważała Żołnierzy Wyklętych. (...)

Zenon Baranowski, Nasz Dziennik, nr 60 (5813), 13 III 2017, str. 1 i 6

Żołnierze ciągle wyklinani

Im bardziej środowiska patriotyczne propagują pamięć o Niezłomnych, tym większą budzi to furję środowisk lewicowych.

Wpis na internetowym profilu polskojęzycznego wydania „Le Monde Diplomatique” mówiący

o zbrodniarzach takich jak „Ogień” czy „Łupaszka” to jedynie część ohydnej kampanii prowadzonej przez środowiska salonowe, a wymierzonej w Żołnierzy Niezłomnych. (...)

Tomasz Łysiak

<http://niezalezna.pl/95285-zolnierze-ciagle-wyklinani>

Opracował Stanisław Waluś

Co katolik powinien robić wobec zła

Do napisania tego tekstu zainspirował mnie Piotr Semka artykułem pt. „Niepewne siebie pokolenie JP II” zamieszczonym w tygodniku „Do Rzeczy” nr 10/212 z 6-12 III 2017, na str. 22-24. Pierwszy typ reakcji to jej brak. To postawa środowisk katolicyzmu otwartego, które nabrały wody w usta. – pisze Autor. Drugi typ reakcji na „Kłatwę” to reagowanie modlitwą lub promowaniem dobrych wzorców. Trzecia postawa to działanie i tu Autor daje przykład stowarzyszenia Ordo Iuris, stowarzyszonego z ruchem Stowarzyszenia im. Piotra Skargi – zebrano ponad 300 tys. podpisów pod petycją do prezydent Warszawy, aby obciąła fundusze dla Teatru Powszechnego.

Moim zdaniem przede wszystkim trzeba się modlić, ale nie tylko.

Znane jest opowiadanie o chrześcijaninie, który licząc na to, że Bóg go ocali w czasie powodzi odmawiał wejścia do łódki, która podpływała parę razy, aby go zabrać z dachu domu, który coraz bardziej był zalewany wodą. Po śmierci miał żal do Pana Boga, że go nie ocalił. Na to Pan Bóg odpowiedział: posyłałem po ciebie strażaka w łodzi, ale ty nie chciałeś do niej wejść.

Niżej przytoczę obszerny fragment artykułu ks. Dariusza Kowalczyka, dziekana Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Na koniec z Wikipedii:

Dla triumfu zła potrzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili. Opis: przypisywane; prawdopodobnie jest to parafraza innych słów Burke'a.

Inne wersje: Aby zło zatriumfowało, wystarczy, by dobry człowiek niczego nie robił.

Jedna myśl o tym żeby zatriumfować nad złem, jest dla dobrego człowieka niczym.

Jedyną rzeczą potrzebną złu do zwycięstwa jest bierność dobrych ludzi.

Zło zwycięża, gdy dobrzy ludzie nic nie robią.

https://pl.wikiquote.org/wiki/Edmund_Burke

W Wielkim Poście niech powyższy cytat z Wikipedii będzie okazją do rachunku sumienia dla katolickiej inteligencji. *Stanisław Waluś*

Wobec bluźnierczej perfidii

(...) Porusza mnie zdolność do racjonalizowania głupoty i zła przez takich ludzi jak red. Żakowski, który stwierdził: „Zobaczyłem wielkie dzieło sztuki teatralnej, pokazujące odwieczny problem Polski i Kościoła w Polsce”. Albo wygibasy „Wyborczej”, na której łamach ktoś przekonuje, że „głównym celem spektaklu nie było obrażanie kogokolwiek, lecz zaprezentowanie poglądów niekatolickiej mniejszości Polaków”. Czyżby?!

Dotykanie krzyżem własnego krocza i ssanie członka figurze świętego ukazuje poglądy niekatolickiej mniejszości oraz odwieczny problem Polski i Kościoła?

Co w tej sytuacji może zrobić przyzwoity człowiek?

Przyzwoity człowiek może nie reagować, wychodząc z założenia, że wobec prowokatorów najlepiej milczeć i nadstawić drugi policzek.

Przyzwoity człowiek może podjąć pokutę i modlitwę w intencji wynagradzającej Bogu zniewagi ze strony bluźnierców.

Przyzwoity człowiek może przyłączyć się do pisanego i wysyłania protestów, szczególnie do tych, od których decyzji zależy finansowanie z publicznych pieniędzy tego rodzaju teatru i sztuk.

Przyzwoity człowiek może też wesprzeć podanie sprawy do prokuratury, choć przy dość opłakanym stanie naszego sądownictwa szanse na mądry, uczciwy wyrok są ograniczone, ale zawsze jakieś są.

Przyzwoity człowiek może wreszcie po prostu wyśmiać bluźnierczy bełkot, który chce uchodzić za głos w dyskusji o Polsce i Polakach.

Nie umiem powiedzieć, czy któraś reakcja z wyżej wymienionych jest najbardziej godna polecenia. Opierają się na innych przesłankach i na trochę innej wrażliwości, ale wszystkie są reakcjami przyzwoitymi. W każdym razie znowu mamy dwie Polski. Jedna Polska modli się za wstawiennictwem świętego papieża Polaka, druga oklaskuje na stojąco „Kłatwę”.

<http://gosc.pl/doc/3725929.Wobec-bluznierczej-perfidii>

Ks. Dariusz Kowalczyk, Gość Niedzielny, nr 9, rok XCIV, 5 III 2017, str. 38

Napisałem list

Uważałem, że nie wystarczy podpisać protest w związku z przedstawieniem w Teatrze Powszechnym w Warszawie w Internecie.

Napisałem więc obszerny list do Pani Prezydent miasta stołecznego Warszawy i wysłałem listem poleconym w dniu 07.03.2017 r. (kod wysyłki: 00359007731423423221). List ten jest obszerny – tu chciałbym podzielić się z czytelnikami „Dlatego” jego fragmentami. Niech to będzie zachętą dla innych członków KIK-ów w Polsce do zabierania głosu w sprawach, gdzie dzieje się zło.

Jan Mikos

Katowice 1.03.2017 r.

Pani Prezydent miasta stołecznego Warszawy
Hanna Gronkiewicz - Waltz
Plac Bankowy 3/5 pok. 129
00-950 Warszawa
Protest

Nie mogę wyrazić zgody na obrażanie moich uczuć religijnych, moich wartości narodowych jakim jest wiara katolicka, która jest nieodłączną częścią naszej tożsamości. Jest fundamentem powstania państwa polskiego i jego trwania. Nawet w najtrudniejszych chwilach naszej Ojczyzny, kiedy jej nie było na mapach świata, to wiara katolicka, przy której byli skupieni wierni w Kościele katolickim, pozwoliła przetrwać, zachować ojczysty język, kulturę i patriotyzm.(...)

Teatr w Polsce, zawsze kojarzył się z czymś pięknym. Nawet za czasów komunizmu często oglądałem środowowy teatr w telewizji. Był piękny, wiernie oddawał to co chciał autor przedstawić w swoim dziele. W tym przypadku reżyser i aktorzy teatru nadużyli imienia i dobra osobiste Wyspiańskiego, którego jako pisarza bardzo cenię. (...)

Znieważono też flagę Państwa Watykańskiego i osobę papieża Jana Pawła II, ale też naczelnika Państwa Watykańskiego. Nawoływano do zamordowania polityka, chcąc zbierać na ten cel pieniądze. To są przestępstwa kryminalne, w mowie nienawiści do chrześcijaństwa, do drugiego człowieka, a nie sztuka, czy swoboda aktorska. (...)

Należy pamiętać, że zło jest złem, a dobro dobrem. To co zostaje zasiane to wzrośnie. To na co Pani pozwoli za nasze pieniądze wyda owoce albo dobre, albo złe. Za ten zasiew odpowie Pani tak przed narodem jak i przed Bogiem. Nie ma znaczenia czy pani w Boga wierzy, czy nie wie-

rzy. Każdego czeka śmierć, nikt nie wie w którym momencie i wtedy spotka się pani oko w oko z tamtym światem, bo materia, która raz zaistnieje nigdy nie ginie, jedynie zmienia swoją postać. (...)

Jan Mikos

Brawo, bracia Węgrzy!

Społeczeństwa państw zachodnich doznały jakiegoś skrzywienia poznawczego. Duża ich część uznała, że jednym z najważniejszych praw człowieka jest prawo nienarodzonego dziecka, by być zabitym, zanim się urodzi. Na pierwszy rzut oka niewiarygodne, ale prawdziwe. (...)

Prezydent Donald Trump podjął decyzję o zaprzestaniu finansowania poza terenem USA przez amerykańskich podatników organizacji aborcyjnej International Planned Parenthood. (...)

Parlament Europejski zapowiedział rozpoczęcie kampanii promującej aborcję wśród nastolattek „AllofUs”. (...)

Węgrzy ogłosili, że chętnie przyjmą do swojego kraju tych, którzy mają już tego dosyć i uciekają przed liberalizmem i bezbożnością. Premier Viktor Orbán powiedział, że ci chrześcijanie, którzy stracili Europę we własnej ojczyźnie, znajdą ją z powrotem na Węgrzech. (...) Rząd Węgier postanowił działać również w sprawie aborcji. Szef kancelarii premiera János Lázár ogłosił 9 lutego dodatkowe finansowanie w wysokości 7,8 mld forintów (109 mln złotych) oddziałów położniczo-ginekologicznych, w których nie będą przeprowadzane aborcje. (...)

<http://www.naszdziennik.pl/swiat/177097,brawo-bracia-wegrzy.html>

*Bogdan Chazan, Nasz Dziennik,
nr 47 (5800), 25-26 II 2017, str. M5*

Nagrody, tytuły, ...

Prof. Stanisław Słodowy i Wojciech Słodowy nagrodzeni prestiżowymi nagrodami sztuki

Dwaj członkowie AKO Katowice prof. dr art. rzeźbiarz Stanisław Słodowy oraz mgr inż. arch. Wojciech Słodowy zostali uhonorowani Międzynarodową Nagrodą Sztuki „il David di Gran Lorenzo Bernini” 2015 przyznaną przez Włoską Akademię Sztuki na Świecie „ITALIA IN ARTE

NEL MONDO” oraz specjalną Nagrodą Praw Człowieka w hołdzie Annie Frank.

Profesor dr artysta rzeźbiarz Stanisław Słodowy ukończył studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1960 r. Na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej prowadził zajęcia z przedmiotów: Rzeźba, Kompozycja, Rysunek, Malarstwo i Sztuki stosowane w architekturze. Przeszedł na emeryturę w 2002 r.

Mgr inż. architekt Wojciech Słodowy studia na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej ukończył w 1988 roku. Pracuje na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej i od wczesnych lat 70-tych współpracuje czynnie przy licznych realizacjach: rzeźbiarskich, witrażowych i konserwatorskich wraz ze swym ojcem i mistrzem Prof. Stanisławem Słodowym.

Na podstawie: <http://ako.katowice.pl/?p=522>

Andrzej Grajewski doceniony za dialog

Nasz redakcyjny kolega Andrzej Grajewski został uhonorowany Krzyżem Zasługi I Klasy orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. W imieniu prezydenta Niemiec Joachima Gaucka odznaczenie wręczył mu ambasador Republiki Federalnej Niemiec – Rolf Nickel. Andrzeja doceniono za zasługi dla dialogu polsko-niemieckiego, szczególnie za wieloletnią działalność w Fundacji Współpracy polsko-Niemieckiej. (...)

Barbara gruszka-Zych, Gość Niedzielny, nr 38, rok XCIII, 18 IX 2016, str. 11

Rozdano nagrody TOTUS 2016

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II, muzyk Jan Budziaszek, s. prof. Zofia Zdybicka, tygodnik „Idziemy” oraz wybitny poeta Ernest Bryll - to tegoroczni laureaci nagrody TOTUS, przyznawanej osobom i instytucjom, które przyczyniają się do promowania nauczania św. Jana Pawła II.

Nagrody wręczono w sobotę 8 października na Zamku Królewskim w Warszawie, w przededniu XVI Dnia Papieskiego. (...)

<http://niedziela.pl/artukul/25030/Rozdano-nagrody-TOTUS-2016>

Grand Prix dla Jolanty Hajdasz

Film “Żołnierz niezłomny Kościoła” naszej klubowej koleżanki dr Jolanty Hajdasz zdobył główną nagrodę V Ogólnopolskiego Festiwalu Filmu Niezależnego „OKNO”. Film pokazuje nieznaną szerzej bohaterstwo ks. biskupa Antoniego Baraniaka, który mimo długotrwałych prześladowań i tortur nie uległ i zachował wier-

ność polskiemu Kościołowi i lojalność wobec prymasa Wyszyńskiego.

Cieszymy się z tego sukcesu i z całego serca gratulujemy Autorce!

<http://ako.poznan.pl/> X 2016

Nagroda im. Jana Pawła II Veritatis Splendor

W Krakowie odbyła się wczoraj [17 X 2016] gala pierwszej edycji Nagrody im. Jana Pawła II Veritatis Splendor. Laureatką została siostra Rosemary Nyirumbe. Prowadzi ona w Ugandzie szkołę, w której pomaga ofiarom wojny, głównie dziewczętom. Wyróżnienie związane jest z przesłaniem św. Jana Pawła II zawartym w jego encyklice „Veritatis Splendor” – przypomniał kard. Stanisław Dziwisz. „«Veritatis Splendor» to jest właśnie dokument dialogu, dialogu bardzo szerokiego, równocześnie dialogu w sensie miłosierdzia, a tutaj przecież przejawia się czyste miłosierdzie. I dobrze, że Polacy pomyśleli, że Kraków pomyślał o tej siostrze, a przez nią o tych biednych dziewczętach, które ona ratuje” – powiedział metropolita krakowski.

Nagroda im. Jana Pawła II Veritatis Splendor, to srebrny laur i 100 tys. dolarów.

R. Łączny, KAI/rv

Biuletyn Radia Watykańskiego 18.10.2016

Abp Stanisław Gądecki laureatem nagrody im. ks. Radziszewskiego

Laudacje na cześć laureata wygłosił ks. dr hab. Tadeusz Guz. Zawarł w niej streszczenie dorobku naukowego przewodniczącego KEP jak i jego pracy duszpasterskiej. – Metropolita poznański jest uczonym wielkiego formatu. Świadczą o tym setki publikacji naukowych i duszpasterskich, popularyzujących dziedzictwo Kościoła i Polski – powiedział filozof. (...)

<http://episkopat.pl/abp-stanislaw-gadecki-laureatem-nagrody-im-ks-radziszewskiego/> więcej: Nagroda dla abp. Gądeckiego,

Monika M. Zając, Nasz Dziennik, nr 255 (5703), 31 X – 1 XI 2016, str. 11

Antoni Macierewicz Patriotą Roku

- To nie poświęcenie, nie trud, nie wysiłek. Móc służyć niepodległej Polsce to przywilej. Nie ma takich przeszkód, których nie warto przewyciężyć – powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, gdy odbierał Nagrodę im. Kazimierza Odnowiciela „Patriota Roku 2016”, przyznaną mu przez środowisko Białego Kruka podczas II Dnia Patrioty w Krakowie. (...)

Małgorzata Czekał, Niedziela, nr 44, 30 X 2016, str. 56

Nagroda Mackiewicza: „Biografie odtajnione”

Joanny Siedleckiej

Nagrodę im. Józefa Mackiewicza przyznano już po raz 15. tradycyjnie - 11 listopada 2016 r., w Święto Niepodległości. W tym roku trafiła do znanej pisarki i reportażystki Joanny Siedleckiej, za „Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki”. Sekretarz Kapituły – Stanisław Michalkiewicz podkreślał jednak, że nagroda ta została przyznana nie tylko za tę książkę, ale za całokształt twórczości autorki „Obławy”, „Kryptonimu Liryka”, „Pana od poezji” i wielu innych.

„Biografie odtajnione” stanowią rodzaj tryptyku z dwiema wcześniej napisanymi książkami Joanny Siedleckiej: „Obława” (opisującą losy pisarzy represjonowanych w czasach PRL-u) oraz „Kryptonim Liryka” (o bezskutecznych próbach rozpracowywania polskich pisarzy przez SB). Tym razem zaglądamy pod podszewkę życiorysów pisarzy wszystkim znanych: Witolda Gombrowicza, Jerzego Andrzejewskiego, Władysława Broniewskiego, Jerzego Zawieyskiego i Anny Kamieńskiej. Siedlecka pokazuje, jak bezwzględne były metody śledzenia i niszczenia ludzi i ile im to przysporzyło cierpień, rujnując życie osobiste, kariery literackie i zdrowie, a nawet przyczyniając się do przedwczesnej śmierci.

„Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki” Joanny Siedleckiej ukazały się w Wydawnictwie Zys i S-ka.

Nagroda „Żeby Polska była Polską”

W tym roku Nagrodę „Żeby Polska była Polską”, przyznawaną przez Fundację Jana Pietrzaka, otrzymali: Kornel Morawiecki, legendarny lider „Solidarności Walczącej”, bardowie prawicy – Leszek Czajkowski i Paweł Piekarczyk – oraz nasz redakcyjny kolega Bronisław Wildstein, uhonorowany za całokształt swej działalności publicznej, publicystycznej i literackiej. (...)

Grzegorz Górny, wSieci, nr 46 (207),

14-20 XI 2016, str. 44-45

Pierścień „Inki” dla lidera Polonii w Pensylwanii

(...) Pierścień kapituły „Inki” wręczył Antoniakowi abp Sławoj Leszek Głódź. (...) Pierścieniem nadanym za działalność patriotyczną. Przed działaczem Klubu „GP” z Filadelfii wyróżnienie odebrali m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Beata Szydło i przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

Maciej Kożuszek, Gazeta Polska Codziennie, nr 270 (1577), 19-20 XI 2016, str. 3

Skrzydła Dedala przyznane

Marta Kwaśnicka i Renata Lis odebrały nagrodę literacką Skrzydła Dedala, ustanowiona przez Bibliotekę Narodową. Pierwsza z laureatek, autorka książki „Jadwiga” została nagrodzona „za podjęcie niemodnego tematu świętości i odpowiedzialności politycznej w średniowieczu i przedstawienie go w takiej formie, że staje się on nie tylko pasjonujący, ale i aktualny”. (...)

Gość Niedzielny, nr 1, rok XCIV, 8 I 2017, str. 69

Człowiek Roku 2016

„Tygodnika Solidarność”

(...) Dla „Tygodnika Solidarność” i dla NSZZ Solidarność upowszechnianie prawdy o współczesnej historii Polski, oczyszczonej z plam kłamstwa i propagandy, zawsze było bardzo ważne. Istotniejsze od dętych afer czy hałaśliwych politycznych szopek.

Dlatego Człowiekiem Roku 2016 „Tygodnika Solidarność” został prof. Krzysztof Szwaagrzyk – człowiek, który bez fanfar i bez cienia autokreacji na wielkiego człowieka przywraca nam prawdę o nas samych. (...)

Ewa Zarzycka, Tygodnik Solidarność, nr 2, (1464), 13 I 2017, str. 3

Diamentowy Laur dla abp. Wiktora Skworca

Metropolita górnośląski został uhonorowany przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach Diamentowym laurem Umiejętności i Kompetencji. Już po raz 25. przyznano te wyróżnienia „ludziom z charakterem”. (...)

Barbara Gruszka-Zych, Gość Niedzielny, nr 2, rok XCIV, 15 I 2017, str. 7

Medyczny Oscar

Amerykańskie Towarzystwo Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej (American Society for Reconstructive Microsurgery), zrzeszające ponad 500 najlepszych światowych specjalistów z dziedziny chirurgii, podczas dorocznego zjazdu na Hawajach przyznało nagrodę nazywaną „medycznym Oscarem” prezentacji zgłoszonej przez prof. Adama Maciejewskiego i dr. hab. Łukasza Krakowczyka z Centrum Onkologii w Gliwicach. (...)

sz/PAP, Gość Niedzielny, nr 4, rok XCIV, 29 I 2017, Gość Gliwicki, str. 11

Wybrał Stanisław Waluś

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2017

Marzec: Ewangelizacyjna: Aby prześladowani chrześcijanie doświadczyli wsparcia całego Ko-

ściola przez modlitwę i w postaci pomocy materialnej.

Kwiecień: Powszechna: Aby młodzież umiała odpowiadać na swoje powołanie, rozważają poważnie również możliwość poświęcenia się Panu w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 9 marca 2017 r.

1. Andrzej Dawidowski omówił sprawy finansowe.
2. Zarząd podjął uchwałę przyjmującą Plan Finansowy na rok 2017. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.
3. Andrzej Dawidowski omówił sprawy członkowskie oraz przedstawił liczbę członków w poszczególnych sekcjach:
 - wszystkich członków KIK w Katowicach jest 301,
 - dotychczas członkostwo honorowe KIK w Katowicach przyznano 35 osobom, żyjących Członków Honorowych jest 15-tu.
4. W poczet członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach została przyjęta Pani Elżbieta Gettler z Katowic.
5. Omówiono przygotowania do Walnego Zebrania Delegatów w dniu 1 kwietnia br.
6. Jan Mikos przedstawił inicjatywę sekcji Tysiąclecie Dolne związaną z hasłem roku duszpasterskiego 2016/2017: „Idźcie i głoscie”. Polega ona na tym, że w ramach spotkań sekcji będą wyświetlane filmy ewangelizacyjne, na które będą zapraszani nie tylko członkowie KIK w Katowicach.
7. Andrzej Dawidowski przedstawił terminy ważnych spotkań dla członków i sympatyków KIK w Katowicach:
 - a) 26 marca - XXV rocznica ustanowienia Metropolii Katowickiej,
 - b) w ramach X Metropolitalnego Święta Rodziny:
 - 21 maja - tradycyjna coroczna pielgrzymka KIK w Katowicach do MB Boguckiej,
 - 3 czerwca - Dzień Dziecka w ogrodach Kurii w Katowicach,

- 11 czerwca Marsz dla Życia i Rodziny,
- c) 22-24 września rekolekcje w Kokoszycach,
- d) październik - VII Kongres Ruchów Archidiecezji Katowickiej,
- e) 18 listopada - ogólnopolska pielgrzymka członków Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce.

8. W oparciu o pracę doktorską Pani Agnieszki Przewłockiej IPN wydał książkę „Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim 1956-1989”.

Robert Prorok

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Zaproszenie

Sekcja KIK na Tysiącleciu Dolnym zaprasza na filmy, które będą wyświetlane w środy o godz. 18.45 (po wieczornej Mszy św.) w sali przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych:

- 22.03.2017 - Misterium Męki Pańskiej,
- 26.04.2017 - Ufam Tobie,
- 24.04.2017 – Fatima ujawnia swe tajemnice,
- 28.06.2017 - Ja Jestem,
- 27.09.2017 - Ojciec Pio,
- 25.10.2017 – Klucze do Królestwa. Od Jana Pawła II do Benedykta XVI,
- 22.11.2017 - Bóg nie umarł,
- 27.12.2017 - Ludzie Boga.

RAMOWY PROGRAM PIELGRZYMEK KIK W KATOWICACH NA 2017 ROK

(Organizator Jan Mikos)

22 kwietnia - Kraków-Podgórze - Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Kraków-Łagiewniki Bazylika Miłosierdzia Bożego. Święto Miłosierdzia Bożego. Wyjazd godz. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja. Przyjazd ok. 18:00. Koszt 35 zł. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

27 maja - Wieluń - Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Klasztor Ojców Augustianów. Wyjazd godz. 7:00 z parafii, 7:15 z Pl. Andrzeja, przyjazd ok. godz. 20:00. Koszt 40 zł. Świad-

czenia: przejazd, ubezpieczenie opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

17-25 czerwca - 9 dni. Norwegia śladami św. Olafa: LILLEHAMMER - TRONDHEIM - STIKLESTAD - DROGA ATLANTYCKA - ALESUND - GEIRANGER - GEIRANGERFJORD - DROGA ORŁÓW - DROGA TROLLI - SOGNEFJORD - FLAMSBANA - BERGEN - VORINGFOSEN - HARDANGERVIDDIA - OSLO. Koszt 3990 zł + 1250 koron norweskich na bilety wstępu, nagłośnienie, wjazdy do miast, opłaty drogowe, parkingi, przewodników lokalnych i inne wydatki programowe. Usługi: przejazd komfortowym autokarem, 8 noclegów w hotelach ***, w pokojach 2-os. z łazienkami, przeprawę promową na trasie Polska - Szwecja - Polska, 9 śniadań, 8 obiadokolacji, opiekę i informację turystyczną pilota, ubezpieczenie KL + Assistance z KL chorób przewlekłych do 20 000 Euro i NNW do 2000 Euro, do 5000 zł w RP.

26-27 sierpnia - Kłodzko, Kudowa-Zdrój - Czerwna Kaplica Czaszek, Hradec Kralowe - Czechy. Wyjazd godz. 7:00, z pl. Andrzeja godz. 7:15. Koszt. 250 zł. Świadczenia: nocleg, obiadokolacja, śniadanie, przejazd, ubezpieczenie opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik.

9-10 września - Toruń, Gniezno. Wyjazd godz. 7:00, z pl. Andrzeja godz. 7:15. Koszt 230 zł. Świadczenia: nocleg, obiadokolacja, śniadanie, przejazd, ubezpieczenie opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik.

22-24 września - rekolekcje w Kokoszycach.

14 października - Jędrzejów - sanktuarium Bł. Wincentego Kadłubka. Wyjazd godz. 7:00, z pl. Andrzeja godz. 7:15. Koszt. 40 zł. Świadczenia: przejazd, ubezpieczenie opłaty drogowe, parkingowe, przewodnik miejscowy.

18 listopada - ogólnopolska pielgrzymka członków Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce na Jasną Górę.

Kontakt telefoniczny: Jan Mikos, 697 684666, e-mail - mikosjan@gmail.com
Tel. prywatny 32/2544060.

Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tyśiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i do ustalenia telefonicznie.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spo-

tkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym – w tym roku nad Apokalipsą św. Jana. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek (na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 17.00 - 9.02, 9.03, 20.04, 11.05, 22.06, 14.09, 12.10, 9.11 i 14.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice konto PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).
Nakład: 330 egz. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.

